Nr. 262 — Czwartek, 13 Listopada 1884. — Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 listopada b. r radcy morawsko-szląskiego wyższego sądu krajowego, Aleksemu Wolf, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. przydzielonemu do c. i k. generalnego konsulatu w Genui, wicekonsulowi Aleksandrowi Mayercsák, jakoteż funkcyonującemu przy c. i k. poselstwie w Tokio tytularnemu sekretarzowi legacyjnemu, Henrykowi v. Siebold, nadać najmiłościwiej krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował koncepistów Nam.: Józefa Zaleskiego, Zdzisława Gepperta i Tadeusza Rozborskiego, prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Stanisława Dunin Rzuchowskiego i Ludzimiła Trzaskowskiego, oraz byłego praktykanta koncep. Kazimierza Skrzyńskiego we Lwowie, prowizorycznymi koncepistami Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł prow. komisarza pow. Józefa Zaleskiego z Krakowa do Brzeżan, prow. koncepistę Namiestnictwa Stanisława Dunina Rzuchowskiego z Gorlic do Kolbuszowy, i praktykantów koncept. Namiestnictwa: Ludwika Straszewskiego z Krakowa do Namiestnictwa, Wacława Buchlewicza z Kolbuszowy do Białej, Józefa Langego ze Złoczowa do Horodenki i Władysława Jaworskiego z Białej do Gorlic.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Lubieńcach, Eugeniusza Kubrichta, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 17 września 1884 l. 31.173, została druga taksa roczna za udzielony dnia 7 sierpnia 1883, Justynowi Maliszowi, inżynierowi telegraficznemu c. k. uprz kolei Karola Ludwika we Lwowie, wyłączny przywilej na niepodlegającą zniszczeniu płytę ziemną jako przewód prądów elektrycznych uiszczona, i uiszczenie to zostało zaregestrowane

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 30 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Od dość już dawna zanosiło się w Danii na podobne przesilenie, jakie załatwione zostało pomyślnie dla większości parlamentarnej w Norwegii. Nie przyszło jednak do jawnego starcia, ponieważ w łonie samej opozycyi wybuchło rozdwojenie w Izbie reprezentantów. Doniosły o tem wczorajsze telegramy, podające wiadomość, że w stronnictwie zjednoczonej lewicy przyszło do rozdwojenia i że utworzyły się dwie frakcye, jedna pod przewodnictwem prezydenta Izby Berga która się przyłączyła do umiarkowanych, a druga skrajna pod przewodnictwem Hoerupa. Przyczyną walki cichej, toczącej się od lat wielu pomiędzy Izbą deputowanych a Izbą wyższą, jest opozycya przeciw ministerstwu Estrupa, który pomimo oświadczeń całej Izby deputowanych, że nie ma w niej większości, nie chce ustąpić. Estrup twierdzi, że opiera się na większości w Izbie wyższej, która w istocie ma zapewnioną. Stronnictwa Izby deputowanych twierdzą, iż dzieje się to wbrew wszelkim zwyczajom parlamentarnym, ażeby prezes gabinetu pozostawał u steru, pomimo opozycyi reprezentacyi właściwej. Ostatnie wybory, dokonane w lecie tego roku, nie osłabiły, ale wzmocniły jeszcze większość liberalną Izby, a nie pomogły także i poprzednie wielokrotne rozwiązywania Izby, gdyż z nowych wyborów wychodziła zawsze większość nieprzychylna gabinetowi. Gdy pomimo tego nic nie zdołało wpłynąć na zmianę gabinetu, rozpoczęła się w Danii od lat kilku walka, która doprowadziła do stagnacyi w pracy ustawodawczej. Zatarg ten cichy a nieustanny, ponawia się w każdej sesyi parlamentarnej w ten sposób, że wszelki projekt ustawy, wniesiony przez ministerstwo, zostaje w Izbie deputowanych odrzucony znaczną większością, albo też zapada po prostu uchwała, ażeby projektu nie brać pod obrady. Większość Izby wyższej odpłaca się, ze swej strony, odrzucając wszystkie uchwały, które wychodzą jako wnioski samodzielne z Izby niższej. Cierpi na tem oczywiście rozwój spraw krajowych, a prezes gabinetu uzyskuje podstawę do pomawiania deputowanych, o brak wszelkich zasad patryotycznych, i tym zarzutem, za którym przemawiają pozory, skłania ku sobie wolę monarchy, który też utrzymuje ministra u steru. Wielkim błędem ze strony opozycyi było to, iż nawet w sprawie tak ważnej, jak projekt reorganizacyi armii i obrony krajowej, nie chciała zrobić ustępstwa. Postępek ten mógł jedynie utwierdzić króla w mniemaniu, że p. Estrup ma słuszność, zarzucając posłom brak patryotyzmu. W ten sposób sama opozycya ułatwia pierwszemu ministrowi niewątpliwie trudne zadanie utrzymania się u steru, wbrew woli większości.

Drugim błędem opozycyi, to właśnie niejednomyślność i częste secesye, o jakiej świeżo doniósł telegram. W Izbie deputowanych bowiem nie ma stronnictw, któreby się dzieliły na ministeryalne i liberalne, przeciwnie, tak frakcye umiarkowane, jak i liberalne, gdy idzie o ministerstwo, uchwalają zgodnie wotum nieufności. Rozdwojenie istnieje tam z innych pobudek, lecz ono jest właśnie przyczyną, że monarcha duński nie może się zdecydować na wybór ludzi ze stronnictw ciągle staczających walkę. Zwolennicy Estrupa podtrzymują tę myśl i zwracają uwagę, że gabinet złożony z któregokolwiek stronnictwa liberalnego, nie ostoi się długo, ponieważ bezzwłocznie powstanie nowa opozycya. Dlatego to w kołach decydujących Danii poczytują obecny gabinet, chociaż nie oparty na większości, za jedynie możliwy do czasu, dopóki spory nie umilkną a stosunki się nie skonsolidują.

---

44)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

XVII.

Paryż.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy woźnica zatrzymał się przed pięknym pałacykiem z ciosu przy Faubourg Saint-Honoré, pani Lepelletier była już zupełnie uspokojoną, a nawet wesołą. Dzięki lekkiemu charakterowi, uśmiech nader łatwo wypogodził twarz staruszki. Nieraz miała jeszcze łzy w oczach, a już śmiała się jak dziecko, radując z byle fraszki, a którą kto inny nie zwróciłby uwagi. Nie było dość silnego ciosu moralnego, któregoby nie zniosła dzięki, temu usposobieniu. Kochała trzech mężów, kochała córkę; pamięć pierwszych i drugiej była jej drogą, a pomimo to, utraciwszy wszystkich, którzy złożyli się na uprzyjemnienie jej życia, nie czuła do dalszego, długiego żywota najmniejszej odrazy; przeciwnie, w tem samem że żyła, znajdowała rozkosz i zadowolenie. Nie był to egoizm — w ścisłem znaczeniu tego wyrazu — ale jakaś swoboda umysłu, zajmującego się tylko światem zewnętrznym, jakaś niezmiernie szczęśliwa organizacya fizyczna, opierająca się wpływowi czasu, jakaś niespożyta młodość — nie serca, lecz nerwów.

Salon pani de Lallannes, do którego weszła pani Lepelletier z wnukiem, roił się od pań eleganckich i dystyngowanych, stanowiących kożuszek śmietanki towarzyskiej. Nie było w nim ani jednego mężczyzny.

Paryskie recepcye dzienne, obchodzą się dziś zupełnie bez płci brzydkiej. Panowie towarzyszą żonom na bale, rauty i wieczory, przed obiadem jednak — opóźniającym się od pewnego czasu coraz bardziej, więcej z potrzeb wielkiego miasta niż z mody — nie odwiedzają przyjaciółek swoich sióstr, połowic i matek, zwłaszcza jeśli przyjaciółki te są im osobiście obojętne. Tłomaczą się zajęciami, interesami, polityką, giełdę.... tłómaczą się tylko.... gdyż wielu próżniaków, przepędzających dzień cały na zbijaniu bąków i na rozrywkach, naśladuje pod tym względem zwyczaje pracujących istotnie.

Wypływa to z dwóch przyczyn jednakiej natury. Najprzód i przedewszystkiem, stosunki towarzyskie rozluźniły się ogromnie, szarpane prędzej swawolą niż regulowane rozsądną, wykwintną i miłą swobodą. Panuje w nich teraz pewne *laissez-aller*, nieniał niekrępowane żadnym konwenansem. Następnie prawie każdy mężczyzna pomiata kobietą, chociaż nie przestał być jej niewolnikiem. Francuzi — więcej niż dawniej, więcej niż kiedykolwiek — uważają białogłowę za przedmiot zbytku, za zabawkę, za istotę, darzącą mężczyznę rozkoszą zmysłową, nigdy za równouprawnioną towarzyszkę doli i niedoli, za siłę i czynnik moralny w społeczeństwie. Każdą, upominającą się o najsłuszniejsze przywileje chrześciańskiej równości, poczytać gotowi za szaloną. Ulegając niewolniczo jej wpływowi, tak żonę jak i kochankę po za alkową — przy formach pozornie wytwornych — traktują z cynizmem i lekceważeniem, niegodnem narodu ucywilizowanego, dążącego do odrodzenia. Dlatego też może, nadzieja tego odrodzenia wielu wydaje się wątpliwą.

Ożywiona rozmowa wrzała w salonie, kiedy babunia przedstawiła swego wnuka pani domu i całemu towarzystwu.

Młodzieniec wywarł od razu na zgromadzeniu wrażenie sympatyczne. Termometr uprzejmości i galanteryi podniósł się zwłaszcza nagle, gdy staruszka wtrąciła w konwersacyę od niechcenia, że Staś — jakkolwiek z zamiłowania oddaje się sztuce — posiada majątek milionowy i nosi tytuł hrabiego. Pani Lepelletier upierała się przy tytule, pomimo, że Stanisław oponował jej w tym względzie stanowczo i odważnie, twierdząc, że nie ma do niego najmniejszego prawa, że nikt z jego rodziny w linii męzkiej go nie posiadał i nie nosił. Wstydziło go to strojenie się w cudze, pożyczane pióra... upokarzało nawet... ale babka umiała tak zręcznie wyperswadować damom, że wnuk jej wypiera się hrabiostwa dlatego tylko, iż wyznaje zasady demokratyczne, że wszystkie mężatki, wdowy i separatki, zebrane w salonie, ścigające wzrokiem za pięknym chłopcem i otaczające go wieńcem, uwierzyły albo udały wiarę w autentyczność tytułu *du jeune et beau comte polonais*. Całe grono składało się z pań już trochę przekwitłych, trzydziesto i czterdziestoletnich, dość nieudatnie wiek swój ukrywających.

— Nie uwierzy pan — mówiła jedna — jak my we Francyi lubimy Polaków. Wyróżniamy ich z pośród wszystkich cudzoziemców, widzimy w nich bowiem naszych braci.

— Pan się zajmuje malarstwem — szeptała druga, nachylając się do jego ucha i igrając rączką małą jak u dziecka — ach! jak to dobrze. Sztuka to najszlachetniejsza rozrywka dusz wybranych.

— Zwłaszcza, że wymaga modeli, pięknych kobiecych modeli — dodała z naciskiem trzecia, spoglądając niby ukradkiem na bucik atłasowy, opinający jej zgrabną, chińską nóżkę. — Bez dobrego modelu nie ma arcydzieł.

— *A propos* modeli, pozwolicie panie — wtrąciła gospodyni domu — że wam opowiem, jakim sposobem panny z półświatka urządzają sobie reklamę.

— Jakim? jakim? — zawołano zewsząd.

— Słuchajcie.

— Słuchamy.

— Oto... — cedziła hrabina de Lallannes, pragnąc wywołać większy efekt.

— Oto.... — powtórzyły jednogłośnie wszystkie.

— Oto ubiegają się o zaszczyt pozowania w stroju pierwszych rodziców naszych w szkole malarstwa dla kobiet w *Passage Panorama*, kierowanej przez słynnego malarza Juliana. Jak mnie zapewniano, profesorowie tego zakładu są niezmiernie surowi w swoich orzeczeniach o piękności kształtów ciała. Bardzo często niejedna Fryne, jakkolwiek przybywa w własnej karecie, zaprzągniętej w prześliczną parę rasowych koni.... ofiarowanych przez naszych mężów.... po odbytym konkursie nie zadowalnia wymagającego areopagu i bywa.... jakże to powiedzieć.... zbrakowaną, wyranżerowaną.

— Och! och! czy być może!

— Powtarzam paniom najszczerszą prawdę.

— Cóż dalej?

— Dalej?!... No... wybrane, szczęśliwe, premiowane, pozują przed siedmdziesięciu uczennicami, a po za szkołą cieszą się szerokim rozgłosem. Podobno.... bywają dużo więcej cenione.

— Niech się pan strzeże cen wysokich — rzekła do Stasia właścicielka nóżki chińskiej — mógłbyś bowiem stracić nietylko jako milioner, ale także jako artysta.

— Mój wnuk nie myśli mieć cokolwiek bądź wspólnego z półświatkiem — zawołała pani Lepelletier.

— Tem lepiej, tem lepiej, droga pani, chociaż nie ręczę. Wszyscy młodzi panowie,

Delegacye.

Peszt, 11 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G.*) Na dwu wczorajszych posiedzeniach komisyi budżetowej delegacyi austryackiej toczyła się szczegółowa dyskusya nad etatem marynarki. Podajemy z niej najważniejsze ustępy.

Przechodząc wszystkie pozycye działu wydatków zwyczajnych zosobna, komisya zatrzymywała się tylko przy tych nielicznych, co do których referent lub który z członków komisyi z wnioskiem lub zapytaniem występował. Wszystko to było bardzo podrzędnego znaczenia, jak wynika już z uchwał, wedle których z jednej pozycyi, wynoszącej 1,103 000 złr., skreślono 7000 złr., z drugiej, wynoszącej 1,358.150 zł, strącono 5000 złr. Ważniejsza część dyskusyi odnosiła się do działu wydatków nadzwyczajnych. Zaraz pierwsza pozycya tego działu, w której rząd domaga się 30.000 złr. na sprowadzenie z Anglii pewnego rodzaju drzewa okrętowego (*Teakholz*) wywołuje dyskusyę. Referent br. Fluck wnosi, żeby ze względu na to, że komisya delegacyi węgierskiej zredukowała tę pozycyę do połowy, uchwalić ją także tylko w wysokości 15.000 złr. i rozłożyć zakupno na dwa lata. Del. Hausner wykazuje, że taka oszczędność byłaby rzeczywiście rozrzutnością, przy rozdzieleniu bowiem zakupna na dwa lata wypadłoby dwa razy wysyłać okręt do Anglii, co naturalnie podrożyłoby koszta transportu. Pan Hausner podejmuje przeto wniosek rządowy, który też komisya uchwala.

Mniej powodzenia miał p. Hausn'er, gdy tuż potem przeciw wnioskowi rządowemu wystąpił, żądając mianowicie odrzucenia pozycyi 330.000 złr. jako pierwszej z trzech rat na zbudowanie nowego okrętu torpedowego. Motywując to żądanie, p. Hausner zastrzegł się stanowczo przeciw imputacyi, jakoby sprzeciwiał się programowi czy systemowi odpornemu, jaki wyłuszczył pan komendant marynarki, i jakoby żądał niepowiększania marynarki wojennej. Wniosek mój o odrzucenie tej pozycyi — powiada mowca — stawiam z przyczyny wybitnie praktycznej. Po doświadczeniach poczynionych w latach dawniejszych, należałoby zaczekać, jak firma Armstrong w Anglii wywiąże się z zobowiązań swych co do okrętu torpedowego, który obecnie ma na warstacie, zanim znowu całym milionem zaangażujemy się na drugi taki okręt. Ta więc jest główna przyczyna wniosku mojego o odrzucenie tej pozycyi.

Delegowany Beer wnosi, żeby pozycyę z 330.000 zł. zredukować na 225.000 zł.

Wiceadmirał bar. Sterneck oświadcza, że na wniosek del. Beera zgodzić się nie może, bo i tak już zażądał na nowy okręt jak najmniej. Tem mniej zaś mógłby zgodzić się na wniosek delegowanego Hausnera. W ogóle trudnoby mu było przyjmować odpowiedzialność za flotę, gdyby nie przyzwolono mu pozycyi tej, i to w całej wysokości. Co się tyczy obawy p. Hausnera, nadmienia, że projektowany okręt będzie miał całkiem niezwykłą szybkość, bo w forsownym biegu może przebyć 18 do 19 mil morskich na godzinę. Bez zmian w typie i w konstrukcyi okrętu szybkość nie mogłaby już być większa. Na równości typu zaś także wiele zależy, bo można użyć ludzi z jednego okrętu na drugim.

W skutek oświadczenia tego pp. Hausner i Beer cofają swoje wnioski. Pan Hausner czyni to jednak na własną odpowiedzialność samego bar. Sternecka, że okręt ten ściśle odpowiadać będzie wszelkim wymaganiom, a przedewszystkiem co do szybkości 18—19 mil morskich na godzinę przy forsownym biegu Czas okaże, powiada mowca, czy to, com przytoczył przeciw przyzwoleniu tej pozycyi, było słuszne czy nie.

Przy następnej pozycyi 840.000 zł. na dwie wielkie i ośm mniejszych łodzi torpedowych, del Hausner żąda, aby zamiast tej kwoty przyzwolono tylko połowę, t. j. 420.000 zł. na jedną wielką i cztery mniejsze łodzie, i zapytuje zarazem, czy cena 70.000 zł. za mniejszą łódź torpedową nie jest za wysoka, skoro Francya taniej je buduje.

Del. Beer zgadza się wprawdzie na całe 840.000 zł., ale prosi o zapisanie w protokole oświadczenia, że to przyzwolenie nie ma ani jego samego, ani delegacyi zobowiązywać na przyszłość co do przyzwolenia kwot, jakich rząd zażąda na większe jeszcze pomnożenie liczby łodzi torpedowych. Zgodnie odpowiadają na to p. Beerowi pp. Czerkawski i Falkenhayn, że zastrzeżenie takie jest zupełnie zbyteczne, bo kwota 840.000 zł. nie stanowi pierwszej raty, lecz pewną całość sama w sobie, a więc nie przesądza wcale o przyszłości,

Wiceadmirał bar. Sterneck zwalcza wniosek p. Hausnera, a na zapytanie jego co do kosztu mniejszej łodzi torpedowej odpowiada, że może rzeczywiście taniej wypadną, gdy się je zbuduje naraz w większej liczbie; porównanie atoli z ceną łodzi francuskich jest nietrafne, bo Francya nie buduje łodzi dla operacyj na pełnem morzu, lecz wyłącznie dla obrony min podmorskich w portach.

Uchwalono całą pozycyę bez zmiany, jako też wszystkie następne.

Po załatwieniu etatu marynarki przystąpiono do obrad nad działem nadzwyczajnych wydatków etatu wojskowego, które zagaił referent, p. Euz. Czerkawski, zapytaniem, skierowanem do ministra wojny, w sprawie skompletowania zapasów ręcznej broni palnej, czy na umotywowanie pozycyi 200.000 zł. nie zechciałby przytoczyć czegoś więcej od ogólnikowej uwagi w preliminarzu.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt odpowiada, że w Austryi postanowiono stworzyć zapas ręcznej broni palnej, któryby wynosił 50 prct. tej liczby, jakiej potrzeba do uzbrojenia armii na stopie wojennej, podczas gdy w innych państwach zapas jest większy. Za sumy przyzwalane dotychczas sprawiono zapas 30-procentowy. Ponieważ atoli w tym roku ułanom w miejsce dzid dano karabiny, przeto zapas zmniejszył się znowu. Chcąc zapas karabinów skompletować znów przynajmniej do 30 prct., ministerstwo zażądać musiało większej kwoty niż w roku zeszłym.

Przerwane na przyzwoleniu tej pozycyi obrady, komisya podjęła i skończyła na posiedzeniu wieczornem, na którem żywszą dyskusyę wywołał tylko wniosek rządowy o nowy, czarty milion na obwarowanie Krakowa. Wydane dziś półurzędowe sprawozdanie podaje z niej niezupełnie tyle, ile podaliśmy już w telegramie, z którego także już wiadomo, że cały dział nadzwyczajnych wydatków etatu wojskowego przyjęto bez zmiany.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 listopada.

(R.) W nauce o skarbowości ten rozdział jest najmniej rozjaśnionym, który traktuje o sprawach monetarnych. Specyalistów, którzy w naszych czasach zjednali sobie głośne imię na polu teoryi, możnaby na palcach policzyć. Znanym jest we Francyi Cernuschi, w Niemczech Soetber. Publiczność nienależąca do uczonego świata rzadko miewa sposobność zajmowania się temi sprawami. Nie dziw przeto, że w ciągu ubiegłych dni, gdy rozeszła się wiadomość o zamiarach rządu co do uregulowania waluty, wystąpiło na jaw tak wiele zdań bałamutnych i błędnych. Jedni przeceniają trudności, bądźto z natury rzeczy połączone z zadaniem, które Minister skarbu rozwiązać zamierza, bądź też wynikające z chwilowego położenia tak austryackiego jak też węgierskiego skarbu. Inni nie wątpią wprawdzie o możebności przeprowadzenia powziętego zamiaru, ale żywią obawę co do następstw, jakie wynikną z zamierzonej reformy. Mało kto zaś zdaje sobie sprawę z właściwego charakteru i właściwej doniosłości przedsięwziętego dzieła. Pod tym względem należy przedewszystkiem pamiętać o tem, że mamy do czynienia z dwoistem zadaniem, z dwiema sprawami, które w danym wypadku korzystniej jest przeprowadzić razem, które jednak wśród innych okoliczności mogłyby być traktowane osobno. Chodzi bowiem o ściągnienie z obiegu pewnej ilości kursujących not, i zastąpienie ich monetą brzęczącą, co równie dobrze dałoby się przeprowadzić na podstawie istniejącej legalnej waluty, to jest waluty srebrnej. Chodzi dalej o przejście z waluty srebrnej, bez względu na to czy ona reprezentowaną jest przez brzęczące czy przez papierowe guldeny, do legalnej waluty złotej.

Ci którzy obawiając się, że z zamierzonego przeistoczenia wynikną wstrząśnienia stosunków ekonomicznych, mimowiednie a błędnie przenoszą to ażio, w którem wyraża się różnica wartości srebra a złota, na różnicę obiegowej wartości między notą bankową a tą brzęczącą walutą, która owa nota przedstawia i zastępuje, to jest walutą srebrną. Przez długie lata istniało rzeczywiście w Austryi ażio od srebra, ale w nowszych czasach ażio to znikło, i dziś już nikt nie żąda i nikt nie ofiaruje ani centa więcej za guldena srebrnego, jak za papierowego guldena. Dopóki takie agio istniało, stanowiło ono poniekąd premię dla produkcyi i ochronę dla przemysłu krajowego. Kto w owym czasie sprzedał we Wrocławiu pszenicę po 10 zł., ten właściwie dostał za nią 12 zł., jeżeli agio od srebra wynosiło 20 prc. Kto zaś sprowadzał towar z zagranicy i tam płacił za niego 10 zł. w srebrze, ten płacił rzeczywiście naszych papierowych złotych dwanaście, a taki stosunek wykluczał do pewnej miary współzawodnictwo fabryk zagranicznych z przemysłem krajowym. Doraźne usunięcie takiego agia mogłoby było w owym czasie wywołać niekorzystne przesilenie w naszych stosunkach handlowych i przemysłowych. Ale to właśnie agio, ta różnica między obiegową wartością srebra a obiegową wartością not, które srebro zastępują, usunęło się samo zwolna i stopniowo, bez doraźnego wstrząśnienia, i jako jnż nie istniejące nie może wchodzić w rachunek ani samo przez się, ani w skutkach swoich gdy mowa o ograniczeniu obiegu papierowych pieniędzy i o przywróceniu obiegu pieniędzy kruszcowych w ogóle. Strachy wyżej wspomniane są więc zgoła nieuzasadnione, a w Węgrzech, gdzie ze względu na wywóz pszenicy i spirytusu także się podobne na razie odezwały obawy, opinia publiczna zaczyna już tę sprawę z właściwego stanowiska oceniać.

Gdyby można poprzestać na przywróceniu obiegu srebrnej monety brzęczącej, możnaby dopiąć tego celu bez wielkiego wysilenia. Wycofawszy tylko część not skarbowych z obiegu, możnaby srebro zmusić, aby w obieg wróciło. Jeżeli dziś jeszcze srebro nie obiega stale z rąk do rąk, to dlatego, że mnogość skarbowych i bankowych not wystarcza najzupełniej dla potrzeby pieniężnego obrotu. Skoro po wycofaniu z obiegu części papierowych pieniędzy, reszta pozostawiona w obiegu nie wystarczałaby już do podtrzymania ruchu pieniężnego, srebro natychmiast wypłynęłoby na wierzch i zapełniłoby tę lukę, zwłaszcza, gdy wywołane niedawno z Niemiec i Włoch, ma naturalną tendencyę do pomieszczenia się gdzieindziej. Ale taka połowiczna reforma, która niegdyś mogła być pożyteczną, dziś już nie odpowiadałaby ani interesom skarbu, jak to już w poprzednim liście wspominałem, ani ekonomicznym interesom Monarchii, czy to na polu przemysłu i handlu, czy na polu innych międzynarodowych transakcyj pieniężnych. W ekonomicznych stosunkach międzynarodowych pieniądz powinien służyć za *passe-partout*, za klucz, który wszystkie zamki otwiera W przeważnej części Europy kluczem takim jest moneta złota, i pod tym względem państwo takie, jak Monarchia austryacka, nie może bez szkody znieść odosobnienia Ztąd też wynika druga część za-

---

zaraz po przyjeździe do Paryża przysięgają wytrwać w cnocie, z czasem jednak zmieniają postanowienia i wypierają się solennych przyrzeczeń.

— O! za mego Stanisława gwarantuję ci baronowo. Zresztą, czyż najlepszą dlań ochroną nie będzie towarzystwo, w którem obcować zamierza?.. Wprowadzając go do salonu prawdziwie wielkiej damy, stawiam między nim a błotem ulicznem.... choćby złoconem... zaporę do nieprzebycia.

Hrabina de Lallannes uścisnęła czule dłoń staruszki.

Oświadczenie pani Lepelletier — na termometrze zgromadzenia — podniosło temperaturę dobrych usposobień dla Stasia o kilka stopni wyżej. Wykwintne damy czuły do otchłani — w której ginęły majątki i honor ich braci i mężów — wstręt tak silny, że przez nienawiść dla niej, gotowe były — wszystkie, ile się ich tam znajdowało — podjąć się roli aniołów opiekuńczych, aby tylko niewinnego młodzieńca uwolnić od pokus i sideł szatańskich. Z tego powodu dalsza rozmowa — urozmaicona dworowaniem, jakiego te panie nie szczędziły jedynemu reprezentantowi płci, o względy której ubiegają się teraz we Francyi kobiety, tak jak niegdyś mężczyźni ubiegali się o łaski białogłowie — nie odskoczyła zbyt daleko od poruszonego, a widocznie miłego wszystkim tematu. Trwałoby to może do późnej nocy, gdyby nie znnżenie Stasia. Zmęczony bezsennością i pewnym rozstrojem nerwów, znudzony przesadną galanteryą nadskakujących mu niewiast, powstał z siedzenia i przypomniał babce, że czas salon opuścić.

Kiedy oboje znaleźli się znowu w powozie, pani Lepelletier czule spytała wnuka:

— Może chcesz wrócić do domu?... Czy jesteś istotnie bardzo znużony?

— Dla ciebie babciu nie, ale tam.... nie mogłem już dłużej wytrzymać.

— Jakto? nie podobały ci się nasze pierwsze elegantki?

— O!... nie wiem, czy mi się nie podobały, czy podobały.... czułem tylko zmęczenie w ich towarzystwie. Nudziłem się okropnie.

— Żartuj zdrów, barbarzyńco.

— To głowy i serca puste.... pawie, papugi....

— Poczekaj poczekaj, jak je poznasz lepiej, wydadzą ci się rajskiemi ptakami. Musisz mieć migrenę.... Świeże powietrze cię orzeźwi.

Staruszka pochyliła się ku woźnicy i zawołała:

— Do lasku Bulońskiego.

I lasek Boloński nic nie pomógł, nie rozerwał Stasia, po raz pierwszy od wyjazdu szczerze tęskniącego za Polską, za Janią i Bolewską. Napróżno babka wskazywała mu wszystkie słynne kurtyzanki, przejeżdżające się wokoło jeziora w pysznych ekwipażach, napróżno opowiadała mu o nich anegdoty drastyczne, wyliczała ich pałace, wille i kochanków, młodzieniec nie rozchmurzał czoła.

— Twoja gruba zwierzyna babuniu — mówił — mniej jeszcze warta od drobnych rybek. Tamte usprawiedliwia poniekąd młodość, niedoświadczenie i bieda; te nawet do tych okoliczności łagodzących odwołać się nie mogą. Chyba... chyba... powinnyby wytoczyć proces całemu społeczeństwu, za to iż pozwoliło im wyrość, krzewić się i dalej rozsiewać jak złe ziele.

— Chłopcze! chłopcze!... z ciebie straszny moralista. Czy wiesz, że to u nas nie popłaca?

— Mam milczeć?

— Nie przedemną mój drogi. Do mnie możesz mówić wszystko, co ci się podoba, lecz strzeż się wyrażać w podobny sposób przed obcymi. Wzięłoby cię tu za pedanta i pozera.

Po wykwintnym obiedzie w jednej z pierwszorzędnych restauracyj, pani Lepelletier i Staś udali się do teatru Porte-Saint-Martin, gdzie Sara Bernhardt występowała w „*Dame aux camélias*“ Dumas'a.

Genialna gra znakomitej aktorki zachwyciła młodzieńca Podziwiał mistrzynię umiejącą w postać przez siebie stworzoną wlać tyle uroczej poezyi i prawdy. Paryż, dotąd dlań niesympatyczny, przedstawił mu się — dzięki czarodziejce — w innem, piękniejszem świetle. Artysta duszą, wdzięczny był artystce, że go oderwała od prozy brudnej i nikczemnej, wznosząc w idealne sfery sztuki, którą tak kochał. Wyszedł z teatru rozpromieniony.

U drzwi przykre wrażenia powróciły znowu. Jakiś roznosiciel obrazkowych tygodników dla ludu wykrzykiwał:

— *Tydzień illustrowany* najświeższy numer z życiorysem „Sary Barnum“ przez Maryę Colombier. Kupujcie panowie i panie skandaliczną biografię Sary Bernhardt; poznajcie z bliska tę, co was na scenie zachwyca.... Dziesięć centimów, dwa *sous*.

— Więc i jej nie oszczędza pamflet oszczerczy? — spytał Stanisław staruszki.

— O! czyż pamflet tylko! Tłuszcza wielkich nie lubi. Posłuchaj.... Przed kilku dniami jedna z moich znajomych, młoda guwernantka, Angielka, istotnie trochę do słynnej artystki podobna, przechodziła dzielnicę ludową Robotnicy z fabryki machin rolniczych, zdążający na śniadanie do pobliskiej garkuchni, rzucili się na nią z okrzykami: „Śmierć Sarze! śmierć pijawce, krew naszą wysysującej! śmierć żydówce“. O mało biednej dziewczyny nie zabili. Tylko czynnej interwencyi dwóch młodych i silnych oficerów, spieszących do koszar, zawdzięcza życie.... Trudno ją było wyrwać z rąk obałamuconych szaleńców.

— A policya?

— Policyi nie było; tej nigdy nie ma w podobnych razach.

Staś znowu sposępniał. Cierpiał niewymownie iż kraj, który za drugą ojczyznę uważał, który kochał, przedstawia mu się w tak czarnych barwach. On go sobie wymarzył inaczej.. inaczej... trochę lekkim, wesołym... lecz wielkim, wspaniałym, szlachetnym, broniącym nieszczęśliwych, uciśnionych... prawdziwym „wielce chrześciańskim krajem“.

Wracającego w powozie do *quartier de l'Europe* zastanowiły co kilkaset kroków pojawiające się illuminacye rzęsiste, na pierwszych piętrach niektórych domów przy bulwarach

— Co znaczą te okna tak suto oświecone? co to jest? — zapytał.

— Kluby.

— Polityczne?

— O nie. Są to po prostu szulernie, w których trzy czwarte intellingencyi paryskiej traci w nocy grosz, odziedziczony albo krwawą pracą nabyty. Mnóstwo ludzi znakomitych splamiło tu swój honor... wielu samobójstwem zakończyło świetnie rozpoczętą karyerę

Kiedy Staś, znalazł się nareszcie w swoim sypialnym pokoiku przy *rue de Rome*, myślał w duchu:

— Jania i mateczka lękały się dla mnie Paryża.... Nie było czego się obawiać. Niebezpieczeństwo niestraszne.. grozić mi nie może.

Mylił się jednak, bo nie znał Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

mierzonej reformy, porzucenie waluty srebrnej, jako wyłącznie legalnej, a zaprowadzenie natomiast waluty światowej, to jest waluty złotej.

SPRAWY MONARCHII

(*Tendencyjne pogłoski. — Doręczenie kapelusza kardynalskiego ks. Arcybiskupowi Ganglbauerowi*).

Z Wiednia donoszą, iż wiadomość *Tagblattu*, jakoby Polacy, w Wiedniu zamieszkali, starali się o założenie na koszt gminy wiedeńskiej szkoły w Wiedniu z językiem wykładowym polskim, jest bezpodstawną. *Tagblatt* powtarza tę plotkę za *Pokrokiem*. Nikt z Polaków myśli takiej nie miał, tem mniej ją wypowiedział. Gdyby komukolwiek o szkołę polską w Wiedniu chodziło, poruszyłby myśl tę przedewszystkiem w jednem z trzech polskich stowarzyszeń „Zgodzie", „Ognisku" lub „Przytulisku", któreby znów bez poradzenia się „Koła polskiego" lub znakomitszych posłów nie działały. Cała plotka zdaje się być obliczoną na rozjątrzenie Niemców przeciw ludności nie-niemieckiej.

— Delegat papieski hr. Alfons Maroni przybył wczoraj rano do Wiednia i wprost z dworca kolejowego udał się do pałacu arcybiskupiego, gdzie w obecności członków kapituły i duchowieństwa wręczył ks. arcybiskupowi Ganglbauerowi biret kardynalski. Jak telegrafują z Wiednia, ceremonia uroczystego włożenia biretu na głowę nowego kardynała odbędzie się w przyszłym tygodniu w kościele zamkowym. Program urzędowy tej uroczystości został już ułożony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu.)

Konsystorz papieski, który odbył się właśnie, a na którym Ojciec św. zamianował dziesięciu nowych kardynałów, miał być pierwotnie zwołany jeszcze w ciągu lata, w skutek jednak usilnych zabiegów uwierzytelnionego przy Stolicy św. posła francuskiego, termin ten został odroczony, w Paryżu bowiem nie chciano pozbyć się nadziei, że pomiędzy nowo mianowanymi purpuratami znajdzie się przynajmniej dwóch prałatów francuskich. Papież jednakże objawił silną wolę dopóty nie uczynić pod tym względem zadość życzeniu rządu francuskiego, póki nie zostanie uchyloną a przynajmniej zmodyfikowaną ustawa redukująca do ***minimum*** pensye episkopatu francuskiego. Rokowania, jakie toczyły się w tym przedmiocie pomiędzy uwierzytelnionym przy Watykanie przedstawicielem republiki a Kuryą, trwały dość długo, i nie odniosły ostatecznie żadnego rezultatu. Papież bowiem wzbraniał się odstąpić od pierwotnego warunku, a gabinet p. Ferryego z rozmaitych powodów nie czynił zadość życzeniom Stolicy św. Tak przeto pomiędzy nowo mianowanymi kardynałami znajduje się kilku Hiszpanów, kilku Włochów i jeden Austryak, a natomiast nie ma ani jednego Francuza.

(Nowe pismo ks. Cumberland.)

Jak wiadomo z depeszy, ks. Cumberland rozesłał do wszystkich książąt niemieckich, z wyjątkiem cesarza niemieckiego, okólnik, w którym wylicza swoje prawa do korony brunswickiej, i dowodzi, że niedopuszczenie go do objęcia rządów księstwa jest pogwałceniem konstytucyi cesarstwa. Dokument ten brzmi:

Pismem z dnia 18 z. m. doniosłem... o objęciu rządów spadłego na mnie księstwa, i dołączyłem patent, w którym wstąpienie na tron ogłosiłem. Patent ten przesłałem ministerstwu w Brunswiku do kontrasygnowania i publikacyi.

Z aktów załączonych, z odpowiedzi ministerstwa z d. 22 z. m., z ogłoszenia generał-majora Hilgesa z d. 18 z. m. i z mego rozporządzenia z d. 2 b. m. pokazuje się, że nie chciano w Brunswiku wykonać mojego polecenia, i co ministerstwu w Brunswiku dalej na to oświadczyłem.

Wykonywanie mych rządów napotkało teraz w księstwie brunswickiem na przeszkodę, lecz moje prawo następstwa według konstytucyi krajowej i książęcej ordynacyi familijnej jest jasnem i niewątpliwem. Tak samo nie sprzeciwiają się memu następstwu na tron skrupuły prawne. Gdyby więc rząd Rzeszy nie chciał uznać mnie za następcę i stawiał przeszkody we wstąpieniu na tron, byłoby to naruszeniem praw, na których państwo niemieckie się opiera, naruszeniem, do którego konstytucya Rzeszy nie uprawnia, a naruszeniem tem niebezpieczniejszem, że pokrzywdzenie mych supremacyjnych praw książęcych, byłoby zarazem pokrzywdzeniem praw wszystkich książąt wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej.

Prawa supremacyi i niezawisłość członków Rzeszy niemieckiej są konstytucyą Rzeszy i umowami, na których się ta konstytucya opiera, o tyle tylko ograniczone, ile to rzeczone umowy i konstytucya oznacza. Ale nigdzie tam nie ma mowy o wkraczaniu w prawa sukcesyjne panujących, poręczone konstytucyą Rzeszy. Nawet o kompetencyi przysługującej radzie związkowej w razie sporów konstytucyjnych mowy tu być nie może. — Nasamprzód bowiem nie ma tu takich danych, któreby uprawniały radę związkową do wdawania się. Wreszcie spory o następstwo tronu i zdolność do następstwa nie podpadają pod kategorę sporów konstytucyjnych, jak to obrady parlamentu przy dyskusyi o odnośnym artykule konstytucyi związku północno-niemieckiego w r. 1867 dowodnie wykazują.

Co się tyczy art. 11 i 17 konstytucyi Rzeszy, pobieżny rzut oka na nie wystarcza, aby wykazać, że ich brzmienie wcale nie uprawnia Rzeszy do rozstrzygania praw sukcesyi i stanowienia o prawie zastępstwa.

Ufam mocno, że każda od Rzeszy niemieckiej wychodząca przeszkoda do mej sukcesyi i objęcia rządów w księstwie brunswickiem wkrótce usuniętą zostanie i proszę usilnie członków Rzeszy, aby się o to usunięcie wedle możności starali. Kończę wyrażeniem żalu, że wskutek odrzucenia mej notyfikacyi przez Najjaśniejszego cesarza niemieckiego i króla pruskiego tego pisma przesłać mu nie mogłem.

G m u n d e n, 3 listopada 1844.

(r. w.) E r n s t A u g u s t.

Rozmaite dzienniki piszą, że książę Cambridge ofiarował się objąć opiekę nad synem księcia kumberlandzkiego aż do czasu wstąpienia jego na tron brunswicki, ale cesarz podobno tę prośbę odrzucił. Wiadomość ta dotychczas jeszcze nie została potwierdzoną.

(Sprawy rossyjskie).

Organa rossyjskie potwierdzają podaną już przez nas wiadomość, że ministerstwo wojny postanowiło zająć się reformą t. z. pospolitego ruszenia (*opołczenja*), które, na wypadek ostatecznego naprężenia sił wojennych państwa w czasie wojny, otrzymać ma organizacyę siły bojowej. W tym celu utworzone będą stałe kadry, złożone z wybieralnych podoficerów i oficerów, oraz dokonane zapasy broni nowych systemów, mającej służyć dla uzbrojenia tych improwizowanych w czasie niebezpieczeństwa oddziałów. Przy doprowadzeniu do skutku zamierzonej reformy mobilizacya osobnych oddziałów trwać powinna najwyżej miesiąc, a sformowanie całej tej siły zbrojnej odbędzie się w czasie dwa razy krótszym niż obecnie.

Rossyjskie ministerstwo marynarki powzięło podobno zamiar znacznego powiększenia w przyszłym roku bałtyckiej i czarnomorskiej floty, a to przez budowę wielu nowych okrętów, tudzież ulepszenia istniejących statków wojennych. Budżet przyszłoroczny preliminuje na ten cel znaczne sumy.

Wychodzący w Moskwie pod redakcyą Łanina „liberalny" ***Russkij Kuryer***, otrzymał w tych dniach od ministerstwa trzecie ostrzeżenie, wydawnictwo jego przeto może być każdej chwili wstrzymane.

Szkoła misyonarzy, otwarta w r. b. przy fakultecie teologicznym uniwersytetu kazańskiego, obejmuje 4 letnie kursa roczne. Wykładają się w szkole języki i narzecza: arabski, tatarski, mongolski, bursacki, kałmucki, tunguzki i czeremyski; etnografia: Tatarów, Kirgizów, Baszkirów, Mongołów, Buriatów, Kałmuków, Ostyaków, Samojedów, Jakutów i innych ludów pierwotnych; nareszcie historya islamu, lamaizmu, oraz propagandy chińskiej u tych ludów.

(Z parlamentarnych sfer włoskich.)

Jak zwykle przed otwarciem Izby, obiegają i teraz w Rzymie rozmaite wieści o nowem przesileniu gabinetowem, a organa opozycyi przepowiadają po raz setny upadek obecnego ministeryum.

Tym razem, jak donosi *Polit. Corresp.*, dało powód do tego mniemania osobiste zajście między ministrem skarbu, Maglianim, a ministrem sprawiedliwości Ferraciu, od czego jednak do przesilenia gabinetowego jeszcze bardzo daleko. W najgorszym razie, następstwem tego osobistego konfliktu byłoby ustąpienie ministra sprawiedliwości Ferraciu, a to tem bardziej, iż cała wina zajścia, jest po jego stronie. Jeden z pisarzy radykalnych, znany z swoich satyrycznych artykułów przeciwko najznaczniejszym osobistościom, profesor Sbarbaro, nie oszczędzał też ministra skarbu, Maglianiego, i w obrażający sposób poruszał nawet jego sprawy prywatne. Zawikłany w ostatnich czasach w nowy proces o oszczerstwo, powołał Sbarbaro na świadka ministra sprawiedliwości, a ten, ulegając słabości charakteru, napisał do radykalnego profesora a nieprzyjaciela swego kolegi list, pełen najpochlebniejszych wyrazów, który Sbarbaro nie omieszkał naturalnie publikować. Pamflecista umiał tak tę rzecz przedstawić iż zdawało się, jakoby sam minister sprawiedliwości podburzył go przeciwko Maglianiemu.

Ten nietaktowny postępek ministra sprawiedliwości dotknął bardzo ministra Maglianiego, który uskarżał się na to nie tylko przed prezydentem ministrów, ale nawet jak utrzymują, przed całą radą ministeryalną. Ta zganiła postąpienie ministra Ferraciu, który zresztą sam uznał całą niestosowność swego kroku i zamierza obrażonego przeprosić. Swoją drogą wypadek ten nie przyczynił się wcale do utrwalenia pozycyi ministra sprawiedliwości, którego ustąpienie zdaje się coraz prawdopodobniejszem. W najgorszym jednak wypadku nie może być nawet mowy o przesileniu gabinetowem, gdyż stanowisko całego gabinetu jest obecnie silniejszem niż kiedykolwiek.

Chociaż oficyalnie nie oznaczono jeszcze czasu otwarcia parlamentu, to jednak, według prywatnych wiadomości, stanie się to 24 b. m. Dwór królewski przybędzie 17 b. m. do Rzymu, gdzie przygotowują się świetne owacye na cześć króla, jako nowy dowód ogólnego podziwu i wdzięczności dla monarchy, z powodu jego zachowania się w czasie epidemii, która zresztą już wygasa. Zaniechano już ogłaszania codziennych biuletynów, ograniczając się tylko na sumarycznych doniesieniach o liczbie wypadków. Nie można jednak twierdzić, aby epidemia całkowicie już ustąpiła a tem samem nie jest dotąd wykluczoną obawa jej powrotu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Peczeniżyn, w powiecie kołomyjskim, na opędzenie kosztów budowy szkoły, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **P. Józef Salamon,** c. k. starosta w Borszczowie, odznaczony został przez Ojca świętego krzyżem kawalerskim papieskiego orderu św. Grzegorza, który wręczony mu został w sposób uroczysty przez delegata najprzew. ks. biskupa Sembratowicza, księdza kanonika i proboszcza ze Skały, C. Kosteckiego, po odbytem solennem nabożeństwie w cerkwi borszczowskiej. Na nabożeństwie tem, w którem wzięło udział kilkunastu kapłanów, obecni byli wszyscy urzędnicy państwowi, reprezentanci Rady powiatowej, delegaci gmin miejskich i wiejskich, oraz niezwykła liczba ludności z całego powiatu. Wręczenie odznaki papieskiej panu staroście wraz z odpowiednim dyplomem nastąpiło wśród stosownej przemowy delegata biskupiego, a uroczystość zakończona została odśpiewaniem *Te Deum*. W biurze składali panu staroście gratulacye duchowni, urzędnicy, przedstawiciele powiatu, miast i gmin, tudzież wiele osób prywatnych, a podczas obiadu wznoszono toasty na cześć Najjaśniejszego Pana, Jego Świątobliwości papieża Leona XIII., najprzew. ks. biskupa Sembratowicza i duchowieństwa obu obrządków.

— **Odczyty ks. Zoellera.** Przed kilkoma tygodniami ks. prof. Zoeller miał w mieście naszem prelekcyę w sali ratuszowej, w której się rozprawił z teoryą Darwina o zmienności gatunków, „jakoby wszystkie stworzenia z jednej miały powstać formy". Swietność dykcyi, jasność wykładu i bogata wiedza prelegenta wielce ujęły słuchaczów. Obecnie dowiadujemy się, iż d. 26 listopada, ks. Zoeller będzie miał drugi odczyt, w którym zawsze z uwagą na teoryę Darwina i jego szkoły, wykaże różnice człowieka i zwierzęcia, pod względem fizyologicznym i filozoficznym. ks. prof. Zoeller jest dawnym uczniem Kolegium Polskiego w Rzymie, gdzie stopnie doktorskie pozyskał, a od lat kilku jest katechetą gimnazyum w Brodach.

— **Pan G. Brassin,** znakomitej sławy skrzypek, jak się dowiadujemy, przybył do Lwowa w towarzystwie pani Klary Stein, pianistki i da koncert w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali kasyna miejskiego. Program: 1. Beethovena sonata „Kreutzerowska", odegrają pp. Stein i Brassin 2. Bacha *Ciaccona*, p. Brassin. 3. Schumanna *Novelettę* oraz Rubinsteina romans i etude, p. Stein. 4. Brassin'a marsz *Tristesse* i Bazziniego *Ronde de Lutius*, p. Brassin. 5. Chopina nocturn i Moszkowskiego walc, p. Stein. 6. Brassina fantazyę na temat *God save the Queen*, wykona p. Brassin. — Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. — Bilety od dziś sprzedaje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Towarzystwo leśne.** Pierwsze tegoroczne, staraniem wydziału galic. tow. leśnego urządzone poufne zebranie leśników odbędzie się 15 b. m. w gmachu c. k. dyrekcyi galic. dóbr państwowych, przy ulicy Kopernika l. 20, I piętro. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **We wspólnym grobie** weteranów z roku 1831 na cmentarzu krakowskim, pochowano dziś ś. p. Leona Antoniego Zapalskiego, oficera Krakusów b. armii polskiej.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 44 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 26 październ. do 1 listopada włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 37, płci żeńskiej 39, razem 76, czyli o 6 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 10·9, śmiertelność roczna 34·2 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 6, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 18, na III dzielnicę 11, na IV dzielnicę 5, na szpitale 28. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 11, zapalenia przewodu oddechowego 9, płonicy 7, ospy 3, dyfteryi, dławca po 2 i t. d.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 13 b. m., *Hugenoci*, opera w 5 aktach Mayerbeera. Pierwszy występ p. Teresy Arklowej w partyi Walentyny. — Jutro, w piątek, 14 b. m., *Dora*, komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou, z panną Stachowiczówną w roli tytułowej. — W sobotę, 15 b. m., drugi występ pani Teresy Arklowej. *Hugenoci*, opera w 5 aktach Mayerbeera. — Dzisiaj odbyła się czytana próba z 5 aktowego dramatu ludowego *Chata za wsią*, który przerobionym został z powieści J. I. Kraszewskiego przez pannę Gabryelę Zapolską. Główne role objęli panie: Stachowiczówna, Zapolska, Gostyńska pp. Żelazowski, Zboiński, Hierowski, Kwieciński, Walewski, Ruszkowski, Wysocki, Kasprowicz i inni.

— **Przy budowie** dwupiętrowego domu, na obszarze dworskim w Bąkowicach, powiatu staromiejskiego, runęła część gzemsu, przyczem murarz Karol Beniak z Chyrowa utracił życie, a trzej inni robotnicy zostali ciężko uszkodzeni. Sledztwo sądowe w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Heidelberdze prof. dr. Fühling, były deputowany do sejmu pruskiego i sejmu Rzeszy niemieckiej, w 60 roku życia; w Berlinie kontradmirał pruski Mac Lean, przeżywszy lat 53; w Bernie były poseł niemiecki w Szwajcaryi, generał Roeder.

† **S. p. Henryk Redlich,** znakomity sztycharz polski, umarł w Berlinie w przejeździe z Paryża do kraju, dokąd dążył, ciężką dotknięty niemocą. Z *Gaz. Warsz.* wyjmujemy następujące szczegóły biograficzne o zmarłym mistrzu rylca: Redlich urodził się w roku 1840 w Łasku, gdzie ojciec jego, doktor medycyny, stale zamieszkały w Kaliszu, bawił czasowo. Rozpocząwszy nauki w Sieradzu, przybył następnie do Warszawy i tutaj w szkole sztuk pięknych stawiał pierwsze kroki w zawodzie, który miał wsławić jego. Dalsze kształcenie się kosztem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbywał w Dreźnie i Monachium, i tam wywdzięczając się Towarzystwu, wykonywał na miedzi pierwsze swe dzieła na premie dla członków. Wkrótce potem pojawił się wielki jego miedzioryt „Kazanie Skargi", a następnie „Zygmunt August w Lublinie", które ustaliły sławę Redlicha jako sztycharza, i zjednały mu złoty medal na wystawie paryskiej. Ostatnią jego pracą, przeznaczoną na premium dla Towarzystwa zachęty, miał być „Stańczyk" Matejki; lecz tego dzieła, po nieszczęśliwem złamaniu ręki, nie mógł już ukończyć. Straciliśmy w nim jedynego dziś mistrza w trudnej sztuce sztycharskiej, niedającej się zastąpić żadnemi podrzędnemi sztuczkami. Europa straciła w nim jednego z niewielu miedziorytników, którzy na zaklęcie talentu, czarnemi liniami umieją dawać pojęcie o kolorycie. Wśród polskich sztycharzy Redlich był już przewyższył Oleszczyńskiego a dorównałby Falckowi, gdyby nie umarł w 44 roku życia. Dziś wszystkie te nadzieje zabiera zimna mogiła; a nad nią pięcioro sierot opłakuje ojca, który w pogoni za pięknem nie zapewnił im nawet kęsa chleba.

— **Wypadek w operze peszteńskiej.** Podczas przedstawienia *Hugenotów*, w operze peszteńskiej minionej soboty, na którem znajdował się Najj. Pan z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą i księżną Amalią bawarską, na końcu drugiego aktu zerwała się z lin drutowych kurtyna międzyaktowa i z łoskotem runęła na rampę, podnosząc istny tuman kurzu. Publiczność w pierwszej chwili okazała wielkie zaniepokojenie, widząc jednak, że Najj. Pan nie rusza się ze swojego miejsca w loży dworskiej, uspokoiła się, a tym sposobem popłoch został zażegnany. Zamiast owej zepsutej kurtyny funkcyonowała do końca przedstawienia kurtyna żelazna.

— **Kanał Suezki.** Mianowany przez dyrektorów towarzystwa tego kanału komitet doradczy uda się w tych dniach wraz z pp. Ferdynandem i Karolem Lesseps do Egiptu, aby rozstrzygnąć na miejscu kwestyę, czy ma być założony drugi kanał, czy też dotychczasowy należy tylko rozszerzyć tak, aby odpowiedział wszelkim wymaganiom.

— **Skutkiem zawalenia się komina** fabrycznego w Redling, w Pennsylwanii, siedm osób utraciło życie, a 5 doznało uszkodzenia.

— **Letarg.** *Kur. Warsz.* z d. 9 b. m. opowiada: W dniu wczorajszym, wieczorem, pani ***, zamieszkała przy ulicy Pięknej, po kilkotygodniowej chorobie a długiem bardzo konaniu skończyła życie. Tak się przynajmniej zdawało nietylko całej rodzinie, ale i lekarzowi, który do ostatniej chwili znajdował się przy łóżku chorej. Mąż zmarłej natychmiast zajął się zamówieniem trumny, a domownicy dla dwóch córek szyli żałobę; słowem, przygotowywano wszystko do smutnego obrzędu, formalności

aktu zejścia, wyszukania miejsca na cmentarzu i t. p., z powodu spóźnionej pory, odłożywszy na dzisiaj. Tymczasem, około godziny 3, siostra pani ***, czuwająca przez noc całą, wszedłszy do pokoju, w którym nieboszczka już ubrana leżała na sofie, wydała okrzyk przestrachu, ujrzawszy siostrę z otwartemi oczami i dającą jej znaki ręką. Zaalarmowani domownicy przybiegli natychmiast do pokoju. Okazało się, iż pani *** była w letargu, a będąc zbyt osłabioną, nie mogła słowa jeszcze przemówić. Lekarz wezwany natychmiast znalazł pewne przesilenie w chorobie i zrobił niejaką nadzieję, iż jeszcze da się wyleczyć pani ***, która po zażyciu lekarstwa głęboko usnęła. Mąż „zmartwychwstałej“ zapomniał o zamówionej trumnie, którą punktualnie o godzinie 8 rano przyniesiono. Naturalnie, iż smutny ten mebel z sieni zaraz cofnięto.

Notatki literacko-artystyczne.

— **O Wacławie z Oleska** mówił w dalszym ciągu swego odczytu dr. Włodzimierz Kozłowski na poniedziałkowem posiedzeniu wydziału historycznego towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Na wstępie scharakteryzował prelegent stosunek Zaleskiego do prądów naukowych współczesnych, streszczając pokrótce dyskusyę krytyków niemieckich i angielskich, tyczącą się pisarzy kierujących zasadniczo ówczesnemi stronnictwami literackiemi. — Po krótkiej charakterystyce Boileau'a i po zwięzłym rozbiorze Horacego listu do Pizonów i poetyki Arystotelesa, wykazał prelegent, o ile Wacław z Oleska z nich korzystał, umiejąc niektóre ich prawidła pogodzić z duchem czasu, obumarłe zaś odrzucić. Obszerniej zajął się prelegent Lessingiem, streszczając poglądy pamiętników Goethego, Macaulaya, pani de Staël, Gervinusa, Crouslego, Cherbuliez i Diltheya i zaznaczając jego dodatni wpływ na Polskę i na Zaleskiego. — Po streszczeniu poglądów na piękno Kanta, Schillera i Schellinga, wedle ich komentatorów francuzkich i niemieckich i po wzmiance o polemice Martina Ludwiga i Herdera, rozkładając prace Zaleskiego na pierwiastki, upatruje w nich prelegent bezpośredni lub uboczny wpływ powyższych pisarzy. Najwięcej wpłynął na niego Herder, Goethe, Schelling i szkoła historyczna, której zdobycze wciągnął w sferę krytyki literackiej, Szlegel i Tieck. Poezyę uważał Zaleski za hymn na wspaniałość stworzenia, poczytując ją za obraz życia i płód twórczej siły, a nie za naśladowanie natury; człowiek bowiem nie jest małpą Boga, ale jego obrazem. — Był on krytykiem praktycznym, pragnął też „zmobilizować“ teoryę dla giętkiego jej zastosowania. Horyzont jego był europejskim, pisma bowiem zawierają liczne poglądy na literaturę świata, a szczególnie na angielską i hiszpańską. Idąc za Lessingiem wspólnie z Brodzińskim wytacza on walkę dramatowi francuzkiemu i trzem jednościom Arystotelesa. Z luźnych recenzyj Zaleskiego układa prelegent obraz mozajkowy jego zapatrywań na krytykę, poetykę i historyę literatury polskiej, a zarazem na romantyczność. W walce klasyków z romantykami zajął on stanowisko pojednawcze, zbliżone do Brodzińskiego, lubo dalej od niego idące w kierunku romantycznym. Był przeciwnikiem nadużycia świata nadprzyrodzonego przez romantyków, które później sam Szlegel i Mickiewicz skonstatował; nie chwalił także schorzałych dusz Byrońskich, ani też epigonów romantyzmu w Niemczech. Teoryę tragedyi *mutatis mutandis* oparł na Arystotelesie, pogląd na teatr na Szleglu i Tiecku. Poezyę polską pragnął zapłodnić harmonią literacką wszechsłowiańską ludów południowych i w Austryi zamieszkałych, oraz zbliżeniem się do pieśni gminnej. Wacław z Oleska szedł bardzo daleko w idealizowaniu tej pieśni. Pragnął usilnie harmonii między literaturą polską a ruską. Był nieprzyjacielem realizmu i złej tendencyi w sztuce; od literatury żądał nietylko piękna, ale i czynu. Prelegent streszcza jego polemikę z Walentym Chłędowskim i na tle ich jaskrawego przeciwieństwa zestawia metodę indukcyjną. Teoretycznie estetykę Chłędowskiego zestawia z praktyczną dedukcyą Zaleskiego, w której przeważał żywioł psychologiczny i pogląd indywidualny. Specyalny rozbiór Zaleskiego: Rozprawy o pieśni gminnej, zmuszony prelegent opuścić dla późnej godziny i obszerności pracy. Szukając najpierw w ruchu literackim w Galicyi, a potem w Polsce miejsca dla Zaleskiego, porównywa go prelegent z Brodzińskim, Bohdanem Zaleskim i Grabowskim, podnosząc wysoko ze stanowiska epoki ówczesnej i powszechnej w Galicyi niedojrzałości literackiej jego zasługi. W dyskusyi wzięli udział pp. hr. August Cieszkowski, Karol Kozłowski, Bentkowski i prelegent.

* * *

— **Teatr.** Bardzo mało publiczności zeszło się wczoraj na przedstawienie znakomitej komedyi Sardou, której pojawienie się przed ośmiu laty w Paryżu było wielkim, cały świat tamtejszy poruszającym ewenementem. I u nas znaną już jest *Dora*, ale w zupełnie odmiennej obsadzie; byliśmy więc przekonani, że wznowienie tego znakomitego utworu, w którym podziwiać zarówno należy przedziwnie misterną fakturę, wyborną charakterystykę jak i bogactwo prawdziwie dramatycznych sytuacyj, obudzi powszechniejsze zajęcie. Zaznaczyć tu musimy, że w ogóle przedstawienia dramatu i komedyi, zdradzają od niejakiego czasu znużenie czy zobojętnienie sił artystycznych i reżyseryi... Zaznaczyć to musimy tem dobitniej, że uczucie zobojętnienia jest zaraźliwem i wpływać ostatecznie musi i na frekwencyę teatru. Przy braku sztuk nowych, wznowienia wtedy tylko mogą liczyć na powodzenie, gdy są wykonane z całą artystyczną ścisłością; pozbawione uroku *premierek*, nie powinny razić brakiem wykończenia, co tylko tym ostatnim przebaczyć można. Przeciw wznowieniom w ogóle nie możemy mieć nic wcale; pragnęlibyśmy jednak, aby i tu objawiał się pewien system, pewien ład artystyczny, którego trudno się dopatrzeć w wznowieniu *Sergiusza Panina* po *Właścicielu Kuźnic*, lub *Nitki Jedwabiu* po *Stryju Samie*. W utworach tych, postawionych obok siebie, a przedstawianych bezpośrednio w jednym tygodniu, zachodzi wielkie podobieństwo sytuacyj i charakterów, z tą tylko różnicą, że kto widział *Właściciela Kuźnic* dostrzeże tem łatwiej o ile słabszym jest *Panin*, a kto był na *Stryju Samie*, przestarzałym, ale zawsze sympatycznie witanym, dla niepospolitych zalet scenicznych, nie zachwyci się pewno *Nitką Jedwabiu*. Za to *Dorę* powitaliśmy na afiszu z żywą radością. Co do przedstawienia wczorajszego musimy wyznać, że nie stało ono na wysokości zadania; miało właśnie zupełnie charakter premierki, lub generalnej próby... Artyści — intuicyjnie — grali dobrze, ale też niejednokrotnie zdradzali brak oswojenia się z sytuacyą, niedostateczne zgłębienie charakterów, — była to improwizacya, czasem udatna, szczęśliwa, ale częściej jeszcze niefortunna. A szkoda! *Dora* to wyborne pole do popisu dla świetnych sił naszego personalu dramatycznego, które i wczoraj złożyły dowód, że przy nieco staranniejszem przygotowaniu, byłyby najzupełniej zadowoliły wszelkie, najsurowsze nawet wymagania. W pierwszym rzędzie należy się uznanie pani Aszpergerowej za zupełnie poprawne odtworzenie charakteru margrabiny Rio Zares; zawodził tu tylko akcent rzekomo hiszpański i wymowa niektórych hiszpańskich wyrazów, zupełnie podobno dowolna.... Panna Stachowiczówna w roli Dory miała chwile nadzwyczaj szczęśliwe: były to błyski prawdziwego talentu, lecz szczegóły mniej opracowane psuły harmonię całości, a brak dostatecznej siły w ostatnich odsłonach osłabił ogólne wrażenie. Rola hrabiny Zisky — jedna z głównych — odpowiada zupełnie kierunkowi talentu pani Zapolskiej; w ostatnim akcie gra jej twarzy była nawet bardzo dobrą, a postać cała robiła pomyślne wrażenie, lecz i tu widoczny brak dostatecznego przygotowania krępował swobodę artystki. Co do księżnej Barjatin, interpretowanej przez pannę Urbanowicz, zaznaczyć chyba możemy ekscentryczną jej toaletę w akcie przedostatnim, a w ogóle wskazać na konieczność usilnej pracy nad głosem... Z ról męskich, p. Fiszer jako baron Van-der-Kraft nie stworzył typu; w jego interpretacyi postać ta zmalała wczoraj i zeszła na plan ostatni. Pan Woleński jako Andrzej de Maurillac w scenach sentymentalnych odpowiadał zupełnie intencyom autora, grał ze zwykłem sobie uczuciem i pomimo stereotypowych ruchów, które psują wrażenie całości, przyznać należy, że rola jego była może najstaranniej i najsumienniej wystudyowaną. Pan Lubicz w roli Faverolle'a był jak zawsze poprawnym w grze swojej i zasłużone zbierał oklaski. — O rolach podrzędnych nie mówimy już wcale, a spodziewamy się, że po następnem przedstawieniu znakomitej tej komedyi, będziemy mogli sąd nasz w wielu względach zmienić lub uzupełnić, czego też szczerze w interesie sceny naszej pragniemy.

KRONIKA SĄDOWA

(Z tajemnic pokątnego pisarza.)
(Ciąg dalszy).

Wczoraj ożywiła się rozprawa i zaczęła być interesującą po kilkudniowej, monotonnej, bardzo niejasnej i zawikłanej obronie Kozakiewicza. Trybunał bowiem przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego, Ferdynanda D a l l m a y e r a, który, w sposób jowialny, opowiedział swoje przygody i występ swój palestrancki, który zaprowadził go na ławę oskarżonych. „Rzecz niesłychana — powiada oskarżony — ażeby człowiek honorowy, prawy, spokojny, przeżywszy 73 lat bez skazy, musiał stawać przed trybunałem. A jak się to stało, opowiem: Służyłem przy sądzie obwodowym w Samborze, jak świadczy dokument . (kładzie jakiś akt na stole); ale nie jestem jurystą, lecz byłem tylko urzędnikiem manipulacyjnym, jak świadczy dokument... (składa drugi akt na stole). W r. 1877 poznałem się w Samborze z Wilhelmem Wagnerem, człowiekiem bardzo zacnym, prawym i bogatym, któremu wyswatałem córkę; między nami zawiązała się bardzo serdeczna przyjaźń; ale wkrótce przeniósł się Wagner do Lwowa, gdzie niedaleko dworca kolei Karola Ludwika miał folwark, ja zaś pozostałem w Samborze i dopiero 20 stycznia 1879, jak świadczy dokument... zostałem przeniesiony w stan spoczynku z uznaniem, jak świadczy dokument... i przeniosłem się do Lwowa. Tu odwiedziłem Wagnera, który chorował ciężko na raka żołądkowego i który był zajęty sprzedażą części folwarku swego kolei Karola Ludwika za sumę 35.000 zł. Widzicie więc panowie, że Wagner był majętny. Jakoż ten Wagner powiada mi pewnego razu: Przyjacielu! kup sobie dożywocie. — Jakie dożywocie? — Ot widzisz; już 12 lat procesuję się z Kozakiewiczem o to dożywocie, które nabyłem od Boreckiego za 1600—2000 zł; patrz — oto są dokumenta ., ale ja chory, nie mogę do Przemyśla jeździć na termina; daj mi 2000 zł., a zarobisz niezawodnie kilka tysięcy, bo Kozakiewicz musi się zgodzić. Ja miałem pieniądze, bo nieboraczka córka moja pozostawiła mi dwie wnuczki, które z Towarzystwa urzędników dostały około 2000 zł., a nadto pobierają alimentacyę, ja zaś pobieram emeryturę; dość... że mamy pieniądze schowane w kasetce, od której ja mam klucz (chce go złożyć na stół) a ta kasetka jest w kufrze, od którego klucz jest w przechowaniu wnuczki. Myślę więc sobie: Dobrze zarobić dla wnuczki kilka tysięcy. Na prawie się nie znam; nie rozumiałem tedy, jakie to dożywocie, z jakiego pochodzi tytułu, ale sam przyjaciel powiedział mi, że prawo jest dobre, przystałem na kupno. Przedtem jednak udałem się jeszcze do Kozakiewicza, i prosiłem o wyjaśnienie, jak się ma rzecz z tem dożywociem? Kozakiewicz odpowiedział mi: „Kupuj! to czysta sprawa i wpadnie ci do kieszeni kilka tysięcy; wyjdziesz dobrze na tem kupnie (Tu westchnął oskarżony głęboko).. Wróciłem tedy do Wagnera i tu spisaliśmy cesyę, mocą której on prawa swoje co do dożywocia, pierwotnie należące do Nazarewiczowej, następnie do Boreckiego, a w końcu do Wagnera, przelał na mnie za kwotę 2000 złr. Pocałowaliśmy się, podaliśmy sobie rękę i basta. Działo się to 2 marca 1881 r. Gdy od Wagnera wróciłem do domu i opowiedziałem wszystko wnuczkom, jedna z nich, zaręczona, powiada: Dziadziu! szkoda pieniędzy; teraz potrzeba więcej grosza na wyprawę! Prawda, pomyślałem i udałem się do Wagnera, któremu powiedziałem: „Przyjacielu, ja nie mam pieniędzy; weź sobie napowrót całą cesyę.“ A na to rzekł Wagner: „Et, głupstwo! zapłacisz mi 2000 złr. wówczas, gdy podniesiesz z sądu całą sumę, a ręczę ci, że suma ta będzie wysoką.“ Tu opowiada oskarżony równie jowialnie, w jaki sposób wypraszał się od tej darowizny; jak Wagner nalegał na niego, aby nie opuszczał tak dobrej okazyi do wzbogacenia swoich wnuczek; w jaki sposób badał Kozakiewicza, czy istotnie ta suma indemnizująca owe prawo dożywocia, jest wysoką, poczem tak mówi: „Kozakiewicz nigdy nie powiedział wyraźnie, ile wynosi to prawo dożywocia, lecz zawsze zbywał mnie ogólnikami: kilka, kilkanaście tysięcy; słysząc ciągle o tych tysiącach, pomyślałem sobie: zrobię wyraźnie dobry interes, bo za 2000 złr. wezmę kilka albo kilkanaście tysięcy. Tak stały rzeczy aż do maja 1881, kiedy z sądu przemyskiego przyszła cytacya na termin 10 maja, na którym owa cesya Wagnera na moją rzecz zdziałania, miała być przyjętą do wiadomości sądowej. Przed tym terminem udałem się znowu do Wagnera, bo tak kalkulowałem: D o t y c h c z a s n i e z a p ł a c i ł e m W a g n e r o w i a n i c e n t a; nie wiem tedy, czy jestem właścicielem owego prawa dożywocia, czy nie; prosiłem więc gorąco Wagnera: Przyjacielu! weź sobie tę cesyę, a jeżeli sam nie możesz stanąć na terminie, daj mi p e ł n o m o c n i c t w o, a zastąpię cię. Ale Wagner wyśmiał mnię i powiedział, że cesya, a pełnomocnictwo, to wszystko jedno.“ Przed terminem udawał się oskarżony także do Kozakiewicza i dopiero teraz dowiedział się od niego, że już przed kilkunastu laty wytoczył Borecki Kozakiewiczowi pozew o 25.000 złr. z tytułu prawa dożywocia na Ciemierzowicach, ale — dodał Kozakiewicz — w obronie przyznałem Boreckiemu tylko kwotę 19.000 złr., na każdy więc wypadek, za 2000 złr. otrzymasz co najmniej 19.000 złr. W skutek tych przedstawień — opowiada dalej oskarżony Dallmayer — udał się z Kozakiewiczem do Przemyśla, i na terminie w dniu 10 maja 1881 r przedłożył sądowi cesyę Wagnera z 2 marca 1881 r. mocą której prawo dożywocia ciążące na Ciemierzowicach, przeszło z Wagnera na Dallmayera, a równocześnie, adwokat dr. Łużecki, działający w imieniu Kozakiewicza, zawarł na tym terminie ugodę z Dallmayerem, którą Kozakiewicz uznaje zaskarżoną (jeszcze przez Boreckiego) kwotę 19.000 złr. jako płynną i wypłacalną.

Wróciwszy z Przemyśla — opowiada oskarżony Dallmayer — otrzymałem list bezimienny, napisany stylem polsko-żydowskim, w którym anonim grozi mnie „iż będzie z tego wielka bieda“, że kupiłem owe prawo dożywocia. Co za licho? pomyślałem, i udałem się po wyjaśnienie do Wagnera, który odesłał mnie do Kozakiewicza. Ten, ujrzawszy list, zawołał: A to sprawka Icka Bergera! i opowiadał mi co następuje: Icek Berger, słynny *winkelschreiber* wyłudził odemnie przed 12 laty akt notaryalny na 2.800 zł. z tym aktem wlazł na Ciemierzowice, a licząc po 24 prc. od sta rości sobie obecnie pretensyę do 12.000 zł. Ale zrealizowaniu tej pretensyi stoi na przeszkodzie owe prawo dożywocia i teraz „boryka“ się Icek ze mną. Ale nie bój się; nie dostanie ani centa bo mu się nic nie należy. Uspokoiło mię to, ale groźby zawarte w owym bezimiennym liście zaczęły się sprawdzać; najpierw napędzono mnie z Dyrekcyi policyi, gdzie miałem dyurnum; potem oddalono mię także z katastru, gdzie otrzymałem dyurnum, a w końcu dowiaduję się, że dr. Z b y s z e w s k i wniósł pozew o zupełne w y e l i m i n o w a n i e pretensyi mojej ciężącej na Ciemierzowicach z tytułu prawa dożywocia. Piękna historya... oskarżony udał się tedy do Kozakiewicza, który wytłómaczył mu, co znaczy pozew dr. Zbyszewskiego: Ma on kollokowaną w tabeli płatniczej na 10 miejscu kwotę 12.000 zł.; ale kwota ta nie da się pokryć ceną kupna 32.000 zł., dopóki przed nią na 9 miejscu tabeli płatniczej, będzie figurowało prawo dożywocia w wysokości 19.000 zł. „Musisz więc — powiedział Kozakiewicz — dać dr. Zbyszewskiemu prawo pierwszeństwa“. „Uczyniłem to, powiada p. Dallmayer — dowiedziawszy się nadto, że są to pieniądze sierocińskie, a ja nikogo skrzywdzić nie chciałem i aktem notaryalnym, sporządonym u p. Szmelowskiego, dałem prawo pierwszeństwa pretensyi dr. Zbyszewskiego. Gdy się to skończyło, rozpoczął Icek Berger na nowo gwałtowną kampanię przeciw Kozakiewiczowi; wsadził go do kryminału, a mnie groził również więzieniem, jeżeli się z nim nie pogodzę; nasyłał do mnie ciągle Nandla i Grünberga, co skłoniło mnie, że ostatecznie udałem się do Borgera i zażądałem wyjaśnień.“ Tu opowiada oskarżony długo, jakie wyjaśnienia dał mu Berger; były one mniej więcej zgodne z tem co poprzednio opowiedział Kozakiewicz oskarżonemu. Bergerowi chodziło głównie o to, aby oskarżony cofnął się z tabeli płatniczej z swojem prawem dożywocia. W dalszym wywodzie bardzo rozwlekłym, zapewnia oskarżony, że nie miał zamiaru skrzywdzić kogokolwiek, że działał w najlepszej wierze, i że byłby uciął poły, gdyby był przeczuwał, co go czeka. Zgubiło go słówko jedno, nierozważnie wypowiedziane przed sędzią śledczym, a mianowicie, że na terminie w Przemyślu d. 10 maja 1881, nie działał jako właściciel dożywocia, lecz tylko jako p e ł n o m o c n i k Wagnera (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

O przyjeździe do Pesztu, pobycie tamże i odjeździe k r ó l e s t w a r u m u ń s k i c h telegrafują pod dniem wczorajszym do dzienników wiedeńskich:

K r ó l e s t w o r u m u ń s c y przybyli tutaj o godzinie trzy kwadranse na 2. Dla powitania dostojnych gości przybył na dworzec kolejowy N a j j. P a n w towarzystwie generał-adjutanta Mondla. Na peronie ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i muzyką. Przybywającego Monarchę przyjęli prezes gabinetu Tisza i głównodowodzący baron Edelsheim-Gyulay. Z uderzeniem naznaczonej godziny przybył pociąg królewski. Najj. Pan pomógł wysiąść królowej i ucałował jej rękę; następnie Jego Ces. Mość powitał jak najserdeczniej króla, uściskał go i ucałował. Po wzajemnem przedstawieniu osób orszaku, Najj. Pan i królestwo udali się do zamku w Budzie. W pierwszym powozie jechał Monarcha austryacki z królem Karolem, w drugim królowa z jedną z dam dworskich. Zgromadzone przed dworcem tłumy wydawały pełne zapału okrzyki *eljen*! Po obiedzie galowym Najj. Pan i dostojni goście byli na przedstawieniu opery, zkąd udali się wprost na dworzec kolejowy. Przed odejściem pociągu Monarcha prowadził z królem bardzo ożywioną rozmowę, a gdy nadeszła chwila rozstania, ucałował rękę królowej i uściskał i ucałował jak najserdeczniej władcę rumuńskiego. Monarcha zatrzymał się na peronie aż do chwili, gdy pociąg królewski zniknął zupełnie z oczu, poczem powrócił do zamku budzyńskiego.

Najd. A r c y k s i ą ż ę K a r o l L u d w i k w czasie przedwczorajszego swojego pobytu w Tryeście, zwiedził zamek Miramar, i odbył inspekcyę wszystkich zakładów Krzyża Czerwonego. O godzinie 7 wieczorem Jego Ces. Wysokość był na obiedzie u namiestnika barona Pretisa.

Fremdenblattatt stwierdza z zadowoleniem, że p o l i t y k a hr. K a l n o k y e g o ewentualnie w i e l k a p o l i t y k a p o k o j o w a M o n a r c h i i, „została przyjętą z jednomyślnem uznaniem nietylko przez austryacką i węgierską delegacyę, lecz także przez wszystkie pojedyncze stronnictwa reprezentowane w obu tych ciałach.“ Dziennik zacytowany tak pisze dalej: „Wobec tych wielkich faktów, wobec podobnego imponującego połączenia się wszystkich ludów Monarchii celem osiągnięcia określonych przez p. min. Kalnokyego zadań, bledną wszystkie te nieporozumienia i zatargi, które wybu-

chając w pojedyńczych ciałach reprezentacyjcych, zdają się być na pozór objawem głęboko zakorzenionego rozdwojenia. Wprawdzie prasa opozycyjna nie mogła przenieść na sobie, aby nie podać w powątpiewanie tej jednomyślności, aby nie przedstawić jej w części jako zamaskowanie i *reservatio mentalis* większości delegacyi austryackiej i w ten sposób zmniejszyć znaczenie wielkiej manifestacyi pokojowej; jednakże nad tego rodzaju zabiegami można przejść tylko do porządku dziennego. Tam, gdzie cel podobnych zabiegów jest aż nadto widoczny, byłoby rzeczą zbyteczną je odpierać. Dla nas faktem jest niezachwianym, iż w najważniejszych kwestyach Monarchii, w tych wszystkich kwestyach, które dotykają jej stanowiska na zewnątrz i jej zadań w radzie mocarstw europejskich, wszystkie ludy Monarchii i wszystkie stronnictwa parlamentarne są jednej myśli i jednych i tych samych przekonań. Objaw taki zaiste jest takprzekonywującym dowodem jednomyślności ich interesów i ich zapatrywań co do celów Monarchii, że wszelkie dalsze argumenta byłyby zupełnie zbyteczne. Potężne te objawy powinny być dla każdego przyjaciela pokoju źródłem uspokojenia, które stanowią dla niego zupełnie wystarczającą kompensatę za ów hałaśliwy dysonans, jaki tu i owdzie odzywa się w pewnem szczuplejszem kole."

Z dobrego źródła donoszą do *Pol. Corr.*, iż w rossyjskich kołach rządowych przyjęto z zupełnem zadowoleniem sposób, w jaki przemówienie Najj. Cesarza austryackiego do delegacyi określiło spotkanie w Skierniewicach i stosunki pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą. Gabinet petersburski, przypisując wielkie znaczenie natchnionym myślą pokojową słowom Monarchy austryackiego, przywiązuje wielką wartość do tego, ażeby ożywiona zaufaniem w pokój opinia publiczna, szczególniej w handlowych i przemysłowych sferach, utrwaliła się stanowczo i znalazła w tem uczuciu podnietę do pracy pokojowej. Twierdzą, że gabinet rossyjski polecił w Wiedniu w tym duchu złożyć oświadczenia. Uzupełniające wywody hr. Kalnoky'ego w komisyach delegacyjnych, które podnoszą serdeczność stosunku pomiędzy gabinetami Wiednia a Petersburga, znajdują, jak donosi dalej korespondent *Pol. Corr.*, równie żywe uznanie".

Zaraz po zebraniu się węgierskiej Izby deputowanych, minister komunikacyi przedłoży projekt ustawy o uregulowaniu górnego Dunaju. Koszta obliczono na 15 do 16 milionów, które mają być rozłożone na lat dziesięć.

Kuryer Poznański zaprzecza doniesieniu austryackiego *Biura korespondencyjnego*, jakoby na konsystorzu papieskim miał być zamianowany następca ks. kardynała Ledóchowskiego.

Niemiecka rada związkowa rozpoczęła przedwczoraj szczegółową dyskusyę nad budżetem. Nowy preliminarz wojenny dla kontyngensu pruskiego wykazuje w *ordinarium* 262,700.000 marek (o 1,300 000 więcej niż w roku bieżącym) w *extraordinarium* zaś 11.600.000 marek (więcej przeto o 6 milionów). Budżet spraw zagranicznych preliminowano na 7,200.000 marek.

Pruska rada stanu ma w przyszłym tygodniu rozpocząć pełne posiedzenia.

Według telegramów paryskich do *Nat Ztg.*, panuje w kołach deputowanych, przychylnych ministerstwu, niezwykłe zaniepokojenie. Gabinet jest dotychczas niezdecydowany, wypadki w Tonkinie i na wyspie Formozie przybierają obrót niepomyślny, a opozycya radykalna, która nie wierzy w powodzenie pośrednictwa angielskiego, przygotowała systematyczne wycieczki w Izbie, skoro przyjdzie na porządek dzienny sprawa kredytów tonkińskich.

Dzienniki ministeryalne z dni ostatnich przyznają także, że korpus francuski na Formozie obwarował się w swoich stanowiskach i zajął pozycyę obronną i wyczekującą aż do chwili przybycia posiłków zbrojnych.

Perseveranza roztrząsa w długim artykule kwestyę kolonialną i żąda stanowczo śmielszej, na szerokich podstawach opartej i konsekwentnej polityki kolonialnej Włoch. *Persev.* mówi między innemi: „Najpotężniejsze państwa cywilizacyjne, Anglia, Francya i Niemcy, wychodzą z głębokiego przekonania, że jest niezmierną korzyścią nabywać nowe terytorya w Azyi i Afryce, ale przedewszystkiem w Afryce, ażeby założyć tam nowe kolonie i place handlowe. Z pośród wszystkich mocarstw europejskich jedne tylko Włochy okazały obojętność na rozwój spraw kolonialnych. Tymczasem Włochy właśnie przez swoje położenie obowiązane są pamiętać o polityce kolonialnej." W dalszym ciągu ubolewa *Persev.* nad walką parlamentarną, która pochłania czas gabinetu i żąda stanowczej decyzyi, inaczej bowiem, mniema, skazane będą Włochy na moralne i ekonomiczne wycieńczenia.

Główny organ opozycyi angielskiej *Standard* mniema, że do porozumienia pomiędzy Izbą gmin a lordów przyjść może. „Faktem jest, pisze ten dziennik, że w powietrzu czuć prądy pojednawcze."

Organ Parnella *United Ireland*, z powodu wykluczenia O'Connela od obrad na czas pewien i z powodu gróźb Gladstona przeciw Irlandczykom, grozi nawzajem odjęciem gabinetowi poparcia w chwili najważniejszej.

Hiszpańska lewica dynastyczna dawała ucztę dla marszałka Serrano i jego siostrzeńca, byłego ministra wojny, Lopeza Dominguez. Serrano zabierał głos i oświadczył, że wiek jego nie pozwala mu już przewodniczyć stronnictwu, ale polecił Domingueza jako przywódcę, który jest zdolny dokonać dzieła sojuszu pomiędzy ideami nowoczesnami a instytucyami, reprezentowanemi przez monarchię Alfonsa XII.

Z Nowego Jorku donoszą: Pierwszy z antagonistów Clevelanda, król kolejowy Jay Gould, widząc rezultat wyborów, pospieszył z następującemi życzeniami dla przyszłego prezydenta: „Cały świat uznaje znakomite zdolności pańskie w administracyi. Na szerszej widowni potrafisz działać jeszcze pożyteczniej, a wielkie interesa kraju będą zupełnie bezpieczne w pańskiem ręku." Twierdzą, że do zmiany usposobienia Goulda przyczyniły się nieprzychylne dlań demonstracye wyprawiane przez dwa dni przed jego płacem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 13go listopada. Delegacya austryacka przyjęła zgodnie z przedłożeniem rządowem preliminarze wspólnego ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej, cel, ministerstwa spraw zagranicznych, wreszcie zwyczajny budżet wojenny. Sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, br. Hübner, wskazał w swoim referacie na fakt zaszły w ostatnich czasach, który przez wszystkich przyjaciół pokoju może być powitany z uspokojeniem, mianowicie na przystąpienie Rossyi do ściśle połączonych mocarstw środkowo-europejskich: Niemiec i Austro-Węgier. Fakt ten znalazł dobitny wyraz w zjeździe Monarchów i został w sposób autentyczny interpretowany w znanem przemówieniu Najj. Pana do delegacyj, tudzież w wywodach hr. Kalnokyego, jako fakt świadczący, iż trzej Monarchowie postanowili oprzeć się zgodnie na podstawie traktatów a to w celu utrzymania spokoju i porządku. Mowca podniósł, iż rzadko jaki wypadek został powitany z tak jednomyślną radością, jak właśnie zbliżenie się Rossyi do Austro-Węgier i Niemiec. Dzienniki krajowe i zagraniczne, dyplomaci, rządy — wszyscy, słowem, zapatrują się nań jednakowo, co dowodzi, iż niepodobna inaczej go tłómaczyć.

Wśród obrad nad zwyczajnym budżetem wojskowym, a mianowicie przy tytule „sądownictwo wojskowe", delegat msgr. Greuter poruszył dwa wypadki, w których dwaj oficerowie z Tyrolu skazani zostali wyrokiem sądu honorowego na utratę swoich rang, a to z powodu, iż nie chcieli przyjąć pojedynku. Mowca przypomina państwowe ustawy zasadnicze, przysięgę składaną na chorągiew, przepisy wojskowego kodeksu karnego przeciw pojedynkom i zapytuje, jakim prawem może spotkać kogoś za to kara, iż przestrzega wiernie ustaw.

Pan Minister wojny odparł na to: Nikt z nas nie staje w obronie pojedynków, owszem, każdy uważa pojedynek za rzecz niemoralną. Faktem jest jednakże, opierającym się na pewnych zapatrywaniach, a może przesądach, iż pojedynkom trudno jest postawić zaporę. Sąd honorowy, zwoływany dla ocenienia pojedynczych wypadków, które, według zapatrywania korpusu oficerów, nie podpadają pod kodeks karny, nie wydaje wyroków, lecz tylko uchwały, opierające się na zapatrywaniach korpusu oficerskiego. Gdyby chciano w tej mierze dokonać przeistoczenia, musianoby dokazać przedewszystkiem, aby zostały zmienione zapatrywania, nietylko oficerów austryackich, lecz wszystkich państw europejskich. Pan Minister oświadczył w końcu, iż w wypadku, wspomnianym przez delegata Greutera, nic nie może uczynić, gdyż w przeciwnym razie wszedłby wprost w zatarg z zapatrywaniami całego korpusu oficerskiego.

Po wystąpieniu delegata generała Latoura przeciw formalnej części wywodów ks. Greutera, któremu mowca odmówił prawa zabierania głosu w imieniu kraju tyrolskiego, i po krótkiej odpowiedzi ks. Greutera, przyjęto tytuł „sądownictwo wojskowe".

Najbliższe posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym znajdują się: Kredyt okupacyjny i te sprawozdania, które do tego czasu zostaną wygotowane.

Peszt, 13 listopada. Część ogólna złożonego właśnie delegacyi węgierskiej sprawozdania dr. Falka o budżecie zagranicznym stwierdza, iż według wywodów p. Ministra hr. Kalnokyego polityka zagraniczna, jak dawniej tak i teraz, opiera się na stosunku przyjaznym do Niemiec, i że polityka ta ostatniemi czasy nie doznała zmiany w żadnym kierunku. Sprawozdanie podnosi otwarte przyłączenie się Rossyi do pokojowej i konserwatywnej polityki Austro-Węgier i Niemiec, które znalazło uroczysty wyraz w zjeździe Monarchów. Przyłączenie to stwierdziło w zasadzie dobre porozumienie mocarstw, celem wszechstronnego zabezpieczenia pokoju europejskiego i skonsolidowania stanu, opierającego się na traktatach.

W podobnem porozumieniu trzech mocarstw upatruje komisya pewną rękojmię pokoju i dlatego też porozumienie to musi być najzupełniej zaaprobowane, przedewszystkiem przez Węgry, a to tem bardziej, iż pokojowa polityka trzech mocarstw nie zmienia w niczem celów i interesów austro-węgierskiej polityki, ani też narusza w niczem tych stosunków, jakie istniały z innemi państwami przed zjazdem Monarchów.

Odnośne oświadczenie p. Ministra spraw zagranicznych zostało przyjęte sympatycznie, a da się to przedewszystkiem powiedzieć o tym ustępie, w którym jest mowa o tem, że z Włochami istnieje nadal niezmiennie serdeczny stosunek przyjaźni, i że obydwie strony pragną, aby takowy był troskliwie pielęgnowany i rozwijał się pomyślnie. Z równem zadowoleniem powitała komisya oświadczenie o serdecznym stosunku z Serbią, tudzież o gotowości Rumunii zbliżenia się do Austro-Węgier.

Wobec zabiegów Austro-Węgier, dążących do utrzymania jak najbardziej zadowalających i najprzyjaźniejszych sąsiedzkich stosunków, komisya z chęcią wyraża uznanie dla postawy Czarnogóry. W kwestyi kolei wschodnich udzielił p. Minister komisyi uspokajających wyjaśnień, mianowicie powiedział on, że W. Porta, odpowiednio do poczynionych ponownie przyrzeczeń, dopełni w porę obowiązku połączenia kolei. Sprawozdanie, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie p. Ministra w sprawie wypowiedzenia austryacko-tureckiego traktatu taryfowego, dalej utorowania drogi zawarciu traktatu handlowego z Grecyą, wreszcie w sprawie austryacko-węgierskiego *Lloyda*, przychodzi wreszcie do konkluzyi, że komisya może wypowiedzieć bezwzględnie przekonanie, iż p. Minister sprawuje swój urząd gorliwie, z prawdziwem poświęceniem i we właściwym kierunku.

Peszt, 13 listopada. Dzisiaj i w sobotę odbędą się zwykłe obiady dworskie dla członków obu delegacyj.

Z polskich delegatów otrzymali na obiad dzisiejszy zaproszenie: dr. Smolka, który, jako prezydent, został również zaproszony na obiad sobotni, dalej ks. Konstanty Czartoryski, Czajkowski, dr. Czerkawski i Jaworski.

Dzisiaj rano przybył tu prezes gabinetu hr. Taaffe i konferował z dr. Smolką w sprawie ostatecznego terminu zebrania się Rady państwa.

Dr. Smolka zamierza postawić na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia delegacyi także *extraordinarium* budżetu wojennego, aby módz tym sposobem zamknąć sesyę delegacyjną najpóźniej w przyszły wtorek.

Berlin, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Według pogłosek, cesarz otworzy parlament osobiście.

Poseł włoski otrzymał instrukcyę, ażeby na konferencyi w sprawie Kongo zachował taką samą postawę, jak Austrya i Rossya.

Paryż, 13 listopada. (*Tel. pr.*) W ogóle nie wzmogła się wcale epidemia choleryczna. W szpitalach było wczoraj 382 osób dotkniętych epidemią.

Paryż, 13 listopada. Od północy z wtorku na środę do wczoraj godziny 11 wieczorem, zmarło tutaj na cholerę ogółem 47 osób.

Bruksela, 13 listopada. (*Tel. pr.*) W najbliższy wtorek interpelować ma Frère Orban belgijskiego prezesa gabinetu o położenie wewnętrzne. Tegoż dnia poddać się ma belgijski minister spraw zagranicznych książę Caraman-Chimay ponownemu wyborowi w Philippeville. Gdyby kandydatura jego w wyborach na deputowanego upadła, to nowe przesilenie gabinetowe byłoby nieuniknione.

Rzym, 13 listopada. Izby zostały zwołane na 27 b. m. Rząd będzie się domagał natychmiastowych obrad nad przedłożeniem o kolejach.

Rzym, 13 listopada. Podróżnik włoski kapitan Cecchi odpłynie na okręcie *Garibaldi* do zachodniej Afryki.

Konstantynopol, 13 listopada. Prowenienceye z Warny, Kustendży i Odessy zostały poddane 10-dniowej, zamiast, jak dotychczas, 5-dniowej, proweniencyi, zaś z Tryestu i Sebastopola 5-dniowej kwarantanie.

Londyn, 13 listopada. (*Tel. pr.*) Sprawozdanie Northbrooka przedłożone będzie radzie ministrów dopiero w przyszłym tygodniu. Jeżeli się osiągnie porozumienie, zostaną o tem bezzwłocznie zawiadomione mocarstwa, a dopiero po uzyskaniu porozumienia z gabinetami zostanie sprawozdanie Northbrooka przedłożone parlamentowi.

Londyn, 13 listopada. Żądany przez rząd kredyt dodatkowy na wyprawę do Betczuny wynosi 725.000 funtów szterlingów. Na potrzeby armii i marynarki w Egipcie preliminowano 1,324.000 funtów angielskich.

Kair, 13 listopada. Dekret khedywa znosi podatki, nałożone na domy cudzoziemców.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W czwartek dnia 13 listopada 1884.

Pierwszy występ p. Teresy Arklowej

HUGENOCI

opera w pięciu aktach G. Mayerbeera.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Małgorzata Valois, król. Nawarry	pni Skalska
Hrabia de St. Bris, gubernator Louvru	p. Jeromin
Walentyna, jego córka	pni Arklowa
Raul de Nangis, szlachcic protestancki	p. Villa
Marceli, jego służący	p. Guberski
Urban, paź królewj	pna Piave
Dama nadworna królewj	pna Wajgel
Hrabia de Newers szlachta kat.	p. Rubirato
Cossé szlachta kat.	p. Aima
Teru szlachta katolicka	p. Łomiński
De Retz szlachta katolicka	p. Wojnowski
Meru szlachta katolicka	p. Krykiewicz
Maurevert szlachta katolicka	p. Senowski
Pierwszy mnich	p. Wojnowski
Drugi mnich	p. Fedyczkowski
Trzeci mnich	p. Łomiński
Paź hr. Nevers	pni Dutkiewicz

Szlachta katolicka i protestancka, żołnierze, damy dworu, studenci, strażnicy, cyganie, paziowie hr. Neyers, paziowie królowej Valois, urzędnicy, włościanie, itd.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Cigala z Ispasa M. Zaleski z Podola-ross. O. Sala z Wysocka. S. Szepanowski z Słobody. R. Luckner z Altenburga.

Hotel Langa

Pp. W. Schiossman z Wiednia. M. Mauthner z Wiednia. G. Brassin z Petersburga.

Hotel Warszawski

Pp. M. Thier ze Szegedynu. Ks. I. Grabowieński z Żydaczowa. A. Sozański z Grabowca. T. Bahrynowicz z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. E. Rozwadowski z Wiązowy. Dr. W. Slączka z Buczacza. E. Szwarc z Krakowa. E. Rużycki z Krakowa. A. Praschil z Lubaczowa.

NADESŁANE.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy że WINO CHASSING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dispepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**

Znajduje się w głównych aptekach.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 12 listopada 1884 pięciu liczb.

77 45 87 51 38

Następne ciągnienia przypadają w dniu 26 listopada i 10 grudnia 1884.

Z c. k. urzędu Loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 13 listopada 1884.

Barometr 741.10mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 0.6 C. Psychrometr wilgotny 0.3°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 0 5°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.40mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.5°C.
Najniższa temperatura w nocy —0 4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 14 listopada 1884

$E. = - 15^m\ 20,^s{}_{64}$. $\Theta_0 = 15^h\ 35^m\ 41.^s{}_{88}$

Zachód słońca 13go listopada o 7h. 17m., 4; wschód o 19h. 13m., 6.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5. nów 17d 7h 47m, 3; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h. 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	739,08	739,27	736,42
Stan termometru suchego w st. Cels.	2,4	1,0	0,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	1,8	0,6	0,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,9	4,0	4,6
Wilgotność powietrza względna w %.	89	92	100
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	n.	n.	n
Moc wiatru.	1	1	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 1,mm8 deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,1			
Elektryczność powietrza, woltów	86	247	62

(N. B. 13/11 1884 od 12h w połud. do 12 w połud. 14/11).

Przy wietrze wschodnio północnym temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 listopada 1884

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	50	273	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	192	—	195	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	98	25	99	25
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
" " 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a w likwidacyi	59	—	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
" Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	66	9	76
Półimperyał	9	96	10	06
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	24—	1	28—
100 marek niemieckich	59	70	60	50
Srebro	—	—	—	—
[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 listopada 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.25	81.40
luty-sierpień	81.25	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82 50
kwiecień-październik	82.55	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.75	135 25
" " 1860 po 100 złr 5 pr	142 75	143 25
" " 1864 po 100 złr.	173 50	173 80
" " 1864 po 50 złr.	172 —	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.[illegible]	96.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 [illegible]	103 85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.—
Galicyi	101.25	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.40	101.—
Węgier	100 90	101.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291 50	291 90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	812 —	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	871.—	873 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536.—	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2388
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.50	271 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. sr.	192 75	193.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.—	300.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.70	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	174 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " " po 5 prc.	98.75	99.10
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	99.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.7	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100. —	100.50
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. w. a.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 95	13 05
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 —	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56 —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 55	122 80
Paryż za 100 fr.	48 45 —	48.50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78	5 80 -
" pełnej wagi	5.76 —	5 78 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.70.50	9 71 50
Rossyjski imperyał	10.— —	10 02 -
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Bank krajowy

6pro. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ pro. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ pro. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w bankuotach	81	20
" " " w srebrze	82	50
Renta w złocie	103	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	269	—
" " kredytowego	289	70
Londyn	122	65
Srebro	—	—
Napoleondor	[illegible]	71½
Dukat cesarski men.	[illegible]	3
100 marek [illegible]	59	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5259. (6957 3—3)

Stefana Jacykowskiego z Czernilowa mazowiackiego uznano marnotrawcą. Kuratorem Tomasz Kozłowski.

Z c. k. m. del. sądu powiat.
Tarnopol, 24 marca 1884.

L. 3457. (6832 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym-Dunajcu podaje do publicznej wiadomości, że Wojciech Komperda z Załucznego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 22 września 1882 l. 5197, za marnotrawcę uznany, a rezolucyą tutejszo-sądową z dnia 30 kwietnia 1884 l. 527, dlań kuratorem Jan Komperda, ustanowiony został.

Czarny-Dunajec, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 14725. (7003 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Poliński właściciel realności w Tarnowie, uznanym został za chorego na umyśle i że kuratorem dla niego ustanowionym został Franciszek Winkowski.

W Tarnowie, d. 23 października 1884.

L. 6716. (7022 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 czerwca 1884 l. 5507, zostal Michajło Gordaszko z Podwysokiej, za umysłowo chorego uznany kuratorem dla niego ustanowione Dmytra Gordaszko z Podwysokiej.

C. k. sąd powiatowy.
Sniatyn, 3 lipca 1884.

L. 4742. (6944 2—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Wasyla Nagórnego uznanego marnotrawcą kuratora w osobie Adama Czwakla z Rudki.

Sieniawa, 22 lipca 1884

L. 1014. (7023 2—3)

Luć Jaworski rolnik z Winiatyniec, został na postawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 29 stycznia 1884 l. 312, za marnotrawcę uznany. Kuratorem jego Teodor Czornejko gospodarz z Winiatyniec.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 13 lutego 1884.

L. 8268. (7131 2—3)

Dmytro recte Piotr Romankow uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Diakowego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka, 21 sierpnia 1884.

L. 6919. (7164 2—3)

Michajło Klymiuk z Berezowa wyżnego uznany jako marnotrawca.

Kurator Wasyl Genik wójt tamże.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 13 października 1884

Licytacye.

L. 3861. (7185 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 60 zł. 32 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności tabularnej nr. 10 w Uwiśle, dłużniczki Maryi Bojków własnej, dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano i że realność na tych terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 zł. wa., resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 26 lipca 1884.

L. 4166. (7235 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 390 w Kopyczyńcach, dłużnika Feliksa Krzyżanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. dnia 25 listopada i 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano, na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 57 złr. w. a., resztę warunków można powziąć w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 20 lipca 1884.

L. 2668. (6866 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 26 listopada 1884 o godzinie 0 przed południem w budynku sądowym za jakąbądź cenę realność pod l. 156 w Rudkach położoną Mojżesza Ahla własną, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Wojdyły w kwocie 80 złr. z pn. Cena wywołania 1635 złr.

Wadyum 163 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki 20 lipca 1884.

L. 9398. (7205 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniu 19 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 172 w Malawie położonej wedle l. w. h. 250 Jana Porady własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego pro 300 złr. za jakąkolwiekbądź cenę kupna najwięcej ofiarującemu. Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rzeszów 18 października 1884.

Licytacye.

Z. 8614. (7120 3—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Saphir pr. 28 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 25 der Katastralgemeinde Iwaczów górny dem Mikołaj Bohatiuk eigenthümlich gehörigen Grundparzellen am 27ten November 1884, 22. Dezember 1884 und 23. Jänner 1885, jedesmal um 9 Uhr V. M., im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Bei dem 1ten und 2ten Termine werden diese Grundparzellen nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3ten auch unter demselben veräußert werden

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 210 fl ö. W. — Vadium beträgt 10% hievon

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierger. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol den 15. August 1884.

L. 9543. (6827 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V. celem ściągnięcia wierzytelności galic. Tow. kredyt. ziemskiego 9160 zł. 55 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego 30 B. l. p. 7, dłużnika Szulima Neubergera własnych.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelako nie taniej jak za 15.000 zł. Wadyum w gotówce lub papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct. Wyciąg tabularny i bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 30 września 1884.

L 1911. (6858 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 30 listopada 1884, 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod lk. 77 położonej, Majera Arona 2 im. Grinesa i Dwojry Grines własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 730 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 2641 zł. 20 ct., wadyum 265 zł. a. w.

Na wypadek niesprzedania tej realności w pierwszych trzech terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 9 lutego 1885 godzinę 4 po południu. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do własnych rąk, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub wszelkie późniejsze do tej sprzedaży się odnoszące rezolucye, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko, dnia 27 lipca 1884.

L. 1982. (7188 3—3)

C. k. sąd pow. przeprowadzi w dniach 27 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności hipot. nr. 448 w Mielcu, Markusa i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 599 zł. 96 ct. z pożyczki pierwotnej 1500 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 3500 zł., wadyum 350 zł. Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 o godzinie 9 rano. Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt.

Mielec, dnia 14 września 1884.

L. 10832. (7137 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Salamona Weissa na 215 złr. ocenionej realności pod l. 1964 wyk. hip. dla Sokala na dzień 9 grudnia 1884 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 11 złr. W tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 8 października 1884.

L. 9229. (7213 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje ku zaspokojeniu wierzytelności ck. uprzyw. gal. akcyj. banku hip. w kwocie 55 złr. 38 cnt. i 55 złr. 38 cnt. wa. zpn. przymusową sprzedaż publiczną realności nr. 37/542 w Rohatynie wedle Dom. Tom. 3 pag 37 n. haer dłużnika Izaaka Bornfelda własnej w dwóch terminach dnia 9 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 3000 złr. wadyum 300 złr. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Lipinera w Rochatynie.

Rohatyn, dnia 14 października 1884.

L. 35330. (7156 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zaległych galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego a mianowicie:

14 raty z 1 lutego 1881 zł. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1882,

asekuracyi ogniowej 93 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1882,

15 raty z 1 sierpnia 1882 złr.15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1882,

16 raty z 1 lutego 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1883,

asekuracyi ogniowej 77 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1883,

17 raty z 1 sierpnia 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1883,

18 raty z 1 lutego 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1884,

asekuracyi ogniowej 79 kr. 9prc zwłoki od 11 czerwca 1884,

19 raty z 1 sierpnia 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1884,

pozostającego kapitału do spłacenia zł. w. a. 13 fl. 55 kr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 grudnia 1884, 15 stycznia 1885 i 19 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 43 w Przegorzałach Piotra i Kakarzyny Keziarów, tudzież spóln. własnej.

Cena wywołania 800 zł. wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Kraków, 4 października 1884

L. 17513. (7206 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stieglitza w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1884, dnia 16 stycznia i dnia 13 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 107 w Rudce Stanisława Padło własnej i pod l. w. h. 97 w Rudce Jacenego Stradawy własnej.

Cena wywołania co do realności l. w. h. 107 2245 złr. i co do realności l. w. h. 97 2477 złr.

Wadyum 224 złr. a względnie 247 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnów 29 października 1884.

L. 11030. (7057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw masie spadkowej po Chaimie Herzu Morgensternie i Perli Morgenstern pto 820 złr. odbędzie się przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 869 gminy Brodów objętej dnia 25 listopada 1884, 10 stycznia i 12 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w B. III z tem, że na 3 terminie zostanie takowa i niżej ceny szacunkowej 2579 złr. 56 ct. wynoszącej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2579 złr. 56 ct., wadyum 258 złr.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokoiwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną i wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dra Starzewskiego w Brodach. Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 22 września 1884.

L. 3007. (7029 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jerdanowie podaje do publicznej wiadomości, że w biurze sądowem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 39/59 w Malejowej Reginy Bednarczykowej własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 200 złr. z pn. na terminach dnia 9 grudnia 1884, 12 stycznia i 9 lutego 1·85.

Cena wywołania jest kwota 710 złr. Zakład 71 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów 9 sierpnia 1884.

L 3580. (7061 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 46 subr. 11—106 w Kozowie położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 266 i 269 masy spadkowej ś. p. Wojciecha Krywdy i Antoniego Olejnika własnego.

Cena wywołania 250 zł. w. a. Zakład 25 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli jest Stanisław Newslicz z Kozowy. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnią 30 września 1884.

L. 3970. (7062 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Strutyńskiego w kwocie 91 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 2 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa w Kalnem położonego, wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 100, Adama Krzaczeka własnego.

Cena wywołania 135 zł. w a. Zakład 13 zł. 50 ct. wa. Kuratorem wierzycieli jest Semko Stelmach z Kalnego. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884

L. 3578. (7059 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 34 subr. 332 w Wiktorówce położonego, a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 64 i 65 Stacha i Łukasza Półmiarków własnych.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł.

Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3579. (7060 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk. 13 i 51 subr. 317 w Wiktorówce położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 49 i 52 Franka i Michała Mazurek własnego.

Cena wywołania 800 zł. Zakład 80 zł. w. a. Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3876. (6792 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henryka Feliksa w kwocie 115 złr. 26 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 1 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 104 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryanny Niedziółkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 455 złr. w. a. Wadyum 45 złr. 50 ct. w. a. Na wypadek sprzedaży powyższej połowy realności, wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 11 czerwca 1884.

L. 1957. (7237 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość w kwocie 133 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 26 listopada, 29 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. przed poł., publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 9 w Nadwórnie, dłużnika Wasyla Demiańczuka własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 400 złr. Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 września 1884.

L. 21797. (7201 3—3)

W celu sprzedaży gruntów do galic. funduszu religijnego należących, w tak zwanej jurydyce „Wulka panieńska" w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu stryjskim położonych a mianowicie:

30 morg. 1068 kwadr. sążni lasu dębowego i 3 morg. 428 kwadr. sążn. przyległych do tego gruntów rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na dniu 3 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. Słownie: Czternaście tysięcy siedmset jedynaście zł. 87 ct. w. a., a złożyć się mające w tutejszym c. k. głównym urzędzie cłowym, wadyum dziesiątą (10tą) część tej ceny, to jest 1472 zł., słownie: tysiąc czterysta siedmdziesiąt dwa zł. Licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godz. 1 z południa na dniu 2 grudnia 1884 r. do rąk naczelnika wyż wskazanej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi, w którem i wzór wnieść się mających ofert pisemnych jest podany, tudzież warunki licytacyi, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu afigowane na tablicach urzędowych, tudzież w tutejszem c. k. Starostwie, w magistracie miasta Lwowa na wszystkich komisaryatach dzielnic miasta Lwowa, w nadzorach c. k. straży skarbowej w Bóbrce, Gródku, Żółkwi, Żurawnie, jakoteż na dworcach kolejowych we Lwowie, tudzież po większych stacyach kolejowych, zresztą w kancelaryi powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdzie i mapę katastralną przeglądnąć można.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 3 listopada 1884.

L. 2238. (7228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Józefa Preissa, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 19 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 83—85, wykazem hipotecznym l. 167 gminy katastralnej Olejów objętej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1366 zł. 75 ct. Wadyum 136 zł. 67 ct. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 września 1884.

L. 6063. (7226 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedka Perejmy, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 11 grudnia 1884 i 17 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 695 wyk. hip. l 877 gminy Jezierna objętej, stanowiącej własność Mojżesza Rosenfelda z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 60 złr. w. a.

Wadyum 6 złr. a. w.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 12 września 1884.

L. 8473. (7224 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 19 listopada 1884 o 10tej godz. rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk 22/36 w Chliplach, Iwana i Wasyla Małeckich własnej, na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi 23 rat pożyczkowych po 21 złr. i reszty kapitału 90 złr. 82 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 złr., zakład 30 złr. a. w

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 26 września 1884.

L. 5818. (7262 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 stycznia i 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Karoliny Czyżewicz własnej, pod l. k. 84 w Jamelnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 157 zł. a. w. z pn. na rzecz Wacława Błażeka.

Cenę wywołania stanowi suma 196 zł. w. a. Wadyum 10 prc. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny itd. przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 8 września 1884.

L. 33154. (7155 1—3)

C. k. krakowski sąd del.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 700 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Półwsiu zwierzynieckiem wedle l. w. h. 162, Franciszka i Zofii małżonków Kozłowskich własnej.

Cena wywołania 6600 zł., wadyum 660 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 lutego 1885 o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 4332 (7166 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 281 rep. 204 w Stryszowie położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 250 zł., wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 19 października 1884.

L. 20386. (7160 1—3)

Dnia 9 grudnia 1884 i dnia 22 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności pod l. k. 2 na Liszniańskiem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Antoniego Jaworskiego przeciw Maryannie Jaworskiej, nieletnim Grzegorzowi, Eliaszowi, Józefie i Rozalii Jaworskim pto 600 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 448 zł. 20 ct. wa., wadyum 10 prc. Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie niesprzedania na powyższych terminach wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1885 o godz. 9 rano w B. V. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oceniania w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 24 września 1884.

L. 8047. (7238 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 120 w Sędziszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem rozwiązania współwłasności takowej, między Dawidem Schiffem i Altą Schiff z jednej a Abrahamem Safranem z drugiej strony istniejącej, w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszo - sądowym.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. Resztę warunków i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 17 października 1884.

L. 9340. (7263 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 4000 zł. a. w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 grudnia 1884, 23 stycznia i 27 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Juśkiewicza własnej, pod l. k. 70 w mieście Jarosławiu i l. k. 70 i 71 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu położonych. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2800 zł. a w. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura. C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 18 sierpnia 1884.

Zl. 25284. (7276 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Jakób Blaukopf, dem Artur Czerkawski und der Olga Czerkawska zu je $^{1}/_{7}$ und der Verlaßmasse nach Smaranda Czerkawska zu $^{4}/_{7}$ gehörigen landtäflichen Grundbuchskörpers von Lehnczeny Teutulni Einlage E bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung an drei Terminen, nämlich am 27. November 1884, am 9. Jänner 1885 und am 12 Februar 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

Der feilzubietende Grundbuchsköper wird bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzungshwerthe von 63882 fl. 83 kr, beim dritten Termine aber auch unter demselben hintangegeben werdeu.

Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation ein Vadium den Betrag von 6000 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungs-Bedingniße und der Tabularextract sowie der Schätzungsact können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbiethung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Czernowitz, am 11. Oktober 1884.

Zl. 25283. (7276 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, das im Zwecke der Aufhebung der Gawinnschaft des Eigenthums die exekutive öffentliche Feilbiethnng des dem Jakób Blaukopf, Arthur Czerkawski und Olga Czerkawska zu je $^{1}/_{7}$ und der Verlassenschafts Masse nach Smaranda Czerkawska zu $^{4}/_{7}$ Theilen gehögerigeu landtäflichen Gutes Gogolina Einlage C bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung am 3 Terminen, nämlich am 25. November 1884, am 5ten Jänner 1885 und am 9 Februar 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts nnter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

Der feilzubiethende Grundbuchskörper wird bei den ersten und zweiteu Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenenen Schätzungswerthe von 18.829 fl. 83 kr., beim dritten Termine aber auch unter demselben hintangegeben.

Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 1 500 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungsbedingnisse und der Tabular-Extrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur nnd am Tage der Feilbiethung, auch bei der Lizitations-Komission eingesehen werden.

Czernowitz, am 11. Oktober 1884.

L. 10240. (6935 1—3)

W dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie licytacya egzekucyjna realności pod l. w. h. 175 w Jaworzniu położona do Abrahama Hoffmanna należąca, celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, t j. pięciu rat po 50 zł. i reszty kapitału 916 zł. 44 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość 2500 zł. Wadyum 250 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 24 września 1884.

L. 7972. (6942 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 125 zł. 19 ct z pn., w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Hryńkowi Krawus pto 125 zł. 19 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej pod l. k. 276 S. I. l. w. h. 498 w Lubaczowie położonej, przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami

1. Do sprzedaży tej realności wyznacza się w sądzie tutejszym dwa termina, t. j. na dzień 10 grudnia i na dzień 30 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, iż powyższa realność na terminach tych tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną zostanie.

2. Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 17 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na którym nieobecni wierzyciele uważani będą jako przystępujący do wniosku wierzycieli w większości stawających, poczem trzeci termin licytacyjny pod lżejszemi warunkami rozpisany zostanie.

3. Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł. w. a.

4. Wadyum 10 prc, t. j. kwota 14 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lubaczów 17 października 1884.

L 4331. (7167 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia, 25 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 rep. 5, w Koconiu położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych

Slemień 19 października 1884

L. 8816. (6875 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w sprawie c. k uprz gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Michałowi i Katarzynie Białostockim o 369 zł. 23 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 212 w Jaworowie położona, tom II. pag. 397 i 408 poz. 2 haer. dłużników własnej, a to dnia 1 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 o godzinie 9 rano, na których terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 1218 zł. sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 122 zł., że wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze lub przy licytacyi wreszcie że kuratorem dla niewiadomego wierzyciela ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke z Jaworowa.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 24 września 1884.

L. 11763. (7154 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbanda o 142 zł. 50 ct. i 2534 zł. 44 ct. z pn. realność tabularna w Stanisławowie pod l k. 84 m. położona, do dłużniczej masy rozbiorowej należąca, w jednym terminie dnia 10 grudnia 1884 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie pod ułatwiającemi warunkami za jąkąbądź cenę i niżej ceny wywołania w kwocie 5597 zł. 20 ct. publicznie sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 280 zł., które w gotówce lub w papierach wartościowych podług kursu na giełdzie notowanego złożone być ma.

Cena kupna ma być do dni 60 po prawomocności uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej, w jednej połowie w gotówce do depozytu sądowego złożoną, drugą zaś połowę wolno jest albo złożyć do depozytu sądowego, albo też z obowiązkiem płacenia od niej odsetków po 6 od sta, półrocznie z góry zabezpieczyć na kupionej realności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Równocześnie oznajmia się niewiadomym z życia i miejsca pobytu: Nussimowi Getzlerowi, Abrahamowi, Mojżeszowi i Neche Arnoldom, tudzież tym wierzycielom, którzyby po dniu 1 kwietnia 1884 do tabuli weszli, że dla nich kurator w osobie adw. dra Fischlera ustanowiony został.

Stanisławów 27 września 1884.

L. 8206. (7031 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Rachli Nachtigall 200 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. lwowskiej położonej, Michała i Maryi Szymanskich, realności pod l. k. 139 w zamiejskiej gromadzie położonej, dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej protokołem z 14 lutego 1879 l. 2602 zastawniczo opisanych a protokołem de praes. 19 kwietnia 1882 l. 4453 ocenionych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania realności pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. lwowskiej położonej stanowi wartość szacunkowa w sumie 208 zł. 80 ct.

2. Cenę wywołania realności, pod l. k. 139 w Samborze w zamiejskiej gromadzie stanowi wartość szacunkowa w kwocie 365 zł. 35 ct.

3. Każda realność z osobna będzie sprzedaną a to pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. wowskiej położona w jednym tylko terminie dnia 11 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem nawet poniżej ceny szacunkowej, zaś realność pod l. k. 139 w Samborze w zamiejskiej gromadzie w trzech terminach dnia 11 grudnia 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie i niżej takowej.

Sambor 23 września 1884.

L. 48615. (7176 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprz. banku hipotecznego w kwotach 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct i 669 zł. 25 ct., odbędzie się dnia 18 grudnia 1884, 22 stycznia i 26 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława i Wiktoryi Szybowskich, wedle dom. 137, pag 207 n. 14 haer. należącej realności pod l. 684$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6780 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 678 zł. złożoną być ma; wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Jurkiewiczowej, a względnie dla jej z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.

Lwów 25 października 1884.

L. 17164. (7222 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, w kwocie 100 zł. z 12 prc. odsetkami od dnia 28 grudnia 1876 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 7 zł. 83 ct., 5 zł. 40 ct., 4 zł. 2 ct; 6 zł. 36 ct. i 14 zł. 26 ct. już przyznanych, zarządza się egzekucyjną publiczną sprzedaż ogrodu pod l. k. 36 Lisznia w Drohobybyczu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika solidarnego Jakuba Zachara własnego, protokołem de praes. 7 września 1880 l. 21979 zastawniczo opisanego a wedle protokołu z dnia 4 kwietnia 1882 l. 9093 na kwotę 201 zł. 60 ct. oszacowanego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką i celem przedsięwzięcia tej egzekucyjnej sprzedaży wyznacza się jeden termin licytacyjny, a to dnia 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano w B. II, na którym to terminie ogród ten najwyżej ofiarującemu za jakąbądź cenę, a to nawet niżej ceny wywołania 150 zł. sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania a akt opisania i ocenienia połowy tej realności i dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 30 września 1884.

L. 9467. (7261 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem, że w tymże sądzie odbędzie się celem zaspokojenia dwóch rat pożyczkowych po 45 zł. 36 ct. i kapitału 387 zł. 8 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya realności pod l. 514 w Jaworowie położonej wedle Dom. V pag. 8 n. 1 haer. Stefana i Amalii Budzickich własnej, a to dnia 10 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1885, każdym razem o godz. 9 rano, na których terminach ta realność niżej ceny wywołania 1778 zł. sprzedaną nie będzie. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na 10 lutego 1885 o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 177 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla tych, którzyby po 17 września 1884 prawa rzeczowe na tej realności nabyli i dla tych którymby uchwały doręczone w czas być nie mogły, ustanowiony został p. Ferdynand Krischkie z Jaworowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 13 października 1884.

L. 34996. (7257 2—3)

Krakowski sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 162 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 10 w Dziekanowicach, spadkobierców śp. Tomasza Nawary własnej.

Cena wywołania 894 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wędrychowski z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie.

Kraków 3 października 1884.

L. 7920. (6982 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 480 złr. 88 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. gal akc. bank hipoteczny przeciw Michałowi Górniakowi a względnie Janowi Bisanzowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 27 listopada, 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Jana Bisanza pod l. k. 4 w Zagródkach starostwie lwowskim położonej wykazem hipotecznym l. 111 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1750 złr., zakład wynosi 175 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 stycznia 1885 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 24 sierpnia 1884 uzyskali, ustanawia się p. Franciszka Sakiewicza z Ostrowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 września 1884.

L. 9610. (6954 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego w kwotach 79 złr. 38 ct., 79 złr. 38 ct., 79 złr. 38 ct. i 1071 złr. 90 ct. z procentami zwłoki, prowizyą i kosztami sądowymi, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Kołomyi w mieście pod l. k. 164/74 a l. parc. 238 dłużnika Salamona recte Schlomy Kreindlera własnej, w jednym terminie dnia 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2800 złr., realność ta jednak sprzedaną zostanie najwyżej ofiarującemu nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 prc. t. j. 140 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki do przejrzenia w tut. registraturze.

Kołomyja 30 września 1884.

Z. 7286. (7009 2—2)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an Bekleidungs- und Ausrüstungssorten für die Armee im Jahre 1885, welche der allgemeinen Konkurrenz vorbehalten sind, im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird hiemit zur Beteiligung an diesem Unternehmen öffentlich aufgefordeet, nnd beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichnis der zu liefernden Artikel in der Lemberger-Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer-Zeitung verlautbart wird.

Vertrags-Entwürfe können bei allen Korps-Intendanzen, Monturs-Depots, dann Handels- und Gewerbekammern eingesehen werden.

Die schriftlicheu Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar, und längstens bis 1. Dezember 1884 zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protokolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende, unvollständige, oder deu Bedingungen nicht entsprecheude Offerte, sowie solche, welche durch ein Vadium nicht gesichert sind, bleiben unberücksichtigt.

Von der k. k. Intendanz des 11 Korps.

Lemberg, am 29. Oktober 1884.

Konkursa.

L. 9859. (7242 3—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X. klasie rangi z przynależnemi poborami jest przy c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie powiatowym lub obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą w drodze przepisanej podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p., do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, najdalej do 25 listopada 1884.

Lwów, 8 listopada 1884.

L. 1170/pr. (7269 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada cywilno-policyjnego strażnika, z płacą rocznych 360 złr. a. w. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest przed innymi kompetentami pierwszeństwo, mają wnieść swe podania, jeżeli się nieznajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej właściwej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 20 grudnia 1884.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozp. ministr. z dnia 12 lipca 1872 dz. p. p. l. 98, załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza, nakoniec dowody znajomości języków krajowych, czytelnego pisma i dowody znajomości stosunków miejscowych, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która przez 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadana tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden uprawniony kandydat niezgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 6 listopada 1884.

Upadłości.

L. 8/kk. (7232)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jojny Fan, że do zbadania rachunków administratora p. Aleksandra Wessela wyznaczonym został termin na dzień 27 listopada 1884 w B. IV. c. k. sądu obwodowego tutejszego.

Równocześnie zapraszam wierzycieli tej masy rozbiorowej na wyżej wyznaczony termin celem oznaczenia wynagrodzenia zazarządcy tej masy i celem przesłuchania ich względem zamierzonego zniesienia tego konkursu.

Stanisławów, 26 października 1884.

Grabowieński.

C. k. adjunkt sądowy
jako komisarz konkursowy.

L. 15255. (7277)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w miejsce byłego komisarza konkursowego c. k. adjunkta sąd. Stanisława Łachocińskiego, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sędowego przy tutejszym sądzie obwodowym dr. Salamona Merza dla sprawy krydalnej Hillela Bobera i Chiela Monheita.

W Tarnowie, d. 30 października 1884.

L. 63/kk. (7251)

Do likwidacyi zgłoszonych po 17 września 1884 w konkursie Teodora Osadcy wierzytelności Wysokiego Skarbu i Süsie Hoffmann, jakoteż wierzytelności, które później zgłoszone zostaną, wyznacza komisarz konkursowy termin na 16 grudnia 1884 o godz. 9 rano w B. V.

Kołomyja 10 października 1884.

Komisarz konkursowy.

L. 6262. (7254)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy w upadłości Eisiga Höniga zawiadamia interesowanych, że dodatkowa likwidacya pretensyi Joachima Grosswirta, cessyonaryusza firmy Rampfler et Tschirner o 126 złr. 52 ct., w pretensyi Racheli Strizowerowej o 200 złr. do masy konkursowej Eisiga Höniga, odbędzie się dnia 26 listopada 1884 o godz. 4 po południu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 października 1884.

L. 70/kk. (7252)

Do likwidacyi zgłoszonych po dniu 17 września 1884 w konkursie masy spadkowej ś. p. Michała Osadcy wierzytelności Wys. Skarbu, Feiwla Dresnera i Estery Scherl, jakoteż wierzytelności, które później zgłoszone zostaną, wyznacza komisarz konkursowy termin na 16 grudnia 1884 o godz. 9 rano w B. V.

Kołomyja, 10 października 1884.

Komisarz konkursowy.

Zl. 10797. (7253 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das gesammte immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Länderu, für welche die Konkursordnnng vom 25ten December 1868, Nr. 1 RGM. ex 1869 gibt, gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Friedman nicht protkl. Handelsmann in Kolomea der Konkurs eröffnet worden ist, und das zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurs-Komissär der k. k. LG Rath Repka und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Dr. Rasch bestimmt wurde.

Es werdeu demnach alle Diejenigen, welche gegen die Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derseloen angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, und bei der auf den 8 Jänner 1885 Vormittags 9 Uhr anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben, frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögens-Verwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestätigung des einstweiligen Vermögensverwalters und dessen Stellvertreters, beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 24. November 1884, um 9 Uhr Vormittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurs-Komissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bistimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Kolomea, am 4. November 1884.

L. 10249. (7153 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Mendla Majera w Staszewicach powiat Staremiasto zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Aleksiewiczowi w Staremmieście, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Baranowskiego w Staremmieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie powiatowym w Staremmieście wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 14 stycznia 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1884, o godz. 9 przedpoł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Staremmieście mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Staremmieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 28 października 1884.

L. 6606 (7219 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako handlowy zawiera na zasadzie §. 198 ordyn. konk konkurs do wszelkiego majątku ruchomego i do nieruchomego majątku (o ile ten ostatni leży w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868 r.) protokołowanego kupca Magnusa Peltza, „waściciela firmy handl." zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem i właściciela dóbr Zakopane w powiecie Nowotarskim położonych.

Komisarzem konkursu mianuje p. Ludwika Miskyego c. k adjunkta sądowego w Nowym Sączu, tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Olszewskiego w Nowym Sączu, z substytucyą p. dr. Bersona adw. w Nowym Sączu, a opieczętowanie i inwenturę poleca sporządzić c. k. notar. w Nowym Targu p. Trybulcowi, która to czynność ma być w 30 dniach uskutecznioną.

Ktokolwiek ma jaką pretensyę do masy konkursowej, choćby o nią był już spór wytoczony, winien ją po dzień 30 listopada 1884 zgłosić w tutejszym sądzie stosownie do przepisów ustawy z 25 grudnia 1868 pod grozą następstw tą ustawą przewidzianych.

Na dniu 16 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, mogą wierzyciele, którzy swoje pretensye wykażą, stawić się w tutejszym sądzie i zawnioskować, ażali tymczasowego zarządcę zatwierdzić chcą, lub obrać innego tymczasowego zarządcę i jego zastępcę, oraz wybrać wydział wierzycieli.

W dniu 14 stycznia 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie rozprawa likwidacyjna. Po skończenu likwidacyi na tymże terminie, wolno będzie wierzycielom konkursowym, na miejsce tymczasowego zarządcy i jego zastępcy, oraz członków wydziału wierzycieli obdarzyć swojem zaufaniem i wybrać inne osoby na te urzędy.

Dalsze ogłoszenia w tym konkursie zamieści się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 października 1884.

L. 11290. (7249 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiego ustanowionym został c. k. adjunkt sądowy dr. Merz komisarzem konkursowym masy konkursowej Leiby Dintenfassa w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 6 listopada 1884.

L. 44. (7231 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Ezriela Rothkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzież 4 grudnia 1884, na 3 godzinę po południu wyznaczyłem.

Stanisławów, 20 października 1884.

komisarz konkursowy,

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6767. (6980

Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że z Dyrekcyi Towarzystwa zalicz. w Gorlicach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, Zastępca Dyrektora X. Józef Radecki wystąpił, a w miejsce jego wybrano Zastępcę dyrektora, dr. Eugeniusza Neumana.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 25 października 1884.

L. 5084. (6902 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie oznajmia, że Anna Błyżniuk w Rakowcu na dniu 10 lipca 1883 zmarła pozostawiając majątek i ostatniej woli rozporządzenie.

Ponieważ miejsce pobytu Matija Błyżniuka syna spadkodawczyni nie jest sądowi wiadome przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, ile że w razie przeciwnym pertraktacya ze zgłaszającemi się i z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Sołotwina, 28 lipca 1884.

L. 6372. (6981 1—3)

C. k, sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Filar że ts. rezolucyą z dnia 31 marca 1884 l. 1464 dozwolono na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w Krakowie egz. wpis prawa zastawu dla zaległych 4 rat po 37 zł. 50 ct. i 33 zł. 51 ct. z pn. do stanu biernego jej realności w Niżatycach nr. 23 położonej lwh. 59 objętej i że kuratorem dla niej c. k. not. Jana Wodeckiego w Przeworsku ustanowiono. Wzywa się przeto Maryannę Filar aby miejsce zamieszkania sądowi lub kuratorowi doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

Przeworsk, 30 września 1884.

L. 4961. (6865 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Julię Kratsch, że Berisch Zimet z Podhajec wykazując się jej cessyą zdaty Podhajce 16 kwietnia 1882 wniósł w sądzie tutejszym podanie de praes 20 kwietnia 1882 l. 2764 o zaintabulowanie go za właściciela sumy 200 zł. z pn., na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. 537 w Podhajcach intabulowanej i że odnośną przyzwalającą uchwałę z dnia 30 czerwca 1882 doręczono ustanewionemu dla niej kuratorowi panu Piotrowi Kurysiowi w Podhajcach, któremu potrzebne dane udzielić, lub innego zastępcę ustanowić winna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, 30 maja 1884.

L. 11005. (6876 1—3)

C. k sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Oleksę Litus z Czerczyk że Karol hr. Romanowski z Rogóżna pod dniem 30 sierpnia 1884 do l. 8292 pozew przeciw niemu o zapłatę sumy 108 zł. 50 ct. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego dla Oleksy Litus kurator w osobie p. Ferdynanda Kriszkiego z Jaworowa zamianowany i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1884, godzinę 9 rano wyznaczony został. Wzywa się tedy Oleksę Litus, aby na tym terminie w sądzie osobiście stanął lub kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów, 4 wrzesnia 1884.

L. 46455. (6844 2—3)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Marka Seidmanna że w jego sprawie ze Salomonem Turnheim o zapłacenie sumy wekslowej 310 zł. z pn. do rozprawy nowy termin na dzień 12 listopada 1884, godzinę 11 przed południem wyznaczony i dla Marka Seidmanna adwokat dr. Waldmann kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krhn mianowany został.
Lwów, 11 października 1884.

L. 4032. (6837 2—3)
Sąd powiatowy w Wojniłowie podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Mordka dozwolił uchwałą z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 156 zł. austr. w. na kartach ciężarów wyk. hip. Nr. 43 i 44 objętych do leżącej masy spadkowej ś. p. Iwana Grozowskiego należących realności w w Siółku i wspomnioną uchwałę z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 leżącej masy spadkowej ustanowionemu kuratorowi Oleksę Łuczko gospodarzowi w Siółku doręczył.
Wojniłów, 26 sierpnia 1884.

L. 3229. (6838 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Założcach wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznajomego Abrahama Rappa a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu deklaracyę do spadku po zmarłym w Zagórzu na dniu 23 kwietnia 1880 Nuchimie Rappie tem pewniej w tutejszym sądzie wnieśli, ileże po upływie tego czasu dalsza pertraktacya z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Samuelem Tenenbaumem z Gołogór przeprowadzoną i ukończoną będzie.
Załośce, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 9107. (6899 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1863 zmarł w Perechrestnem Semen Stusiek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ do spadku pozostałego i z miejsca pobytu nieznana Anna Stusiek z ustawy jest powołana, przeto wzywa się tęże by w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia do objęcia i oświadczenia się do spadku w tutejszym sądzie się zgłosiła, w przeciwnymbowiem razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Hrycia Stusieka ustanowionym pertraktowany będzie.
Kuty, dnia 24 stycznia 1883.

L. 5088. (6751 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie Józefa Jorasza przeciw Izraelowi Rubin pto. 70 złr. w. a. zpn. w skutek pozwu z dnia 15 października 1884, l. 5088 i prośby o dozwolenie prowizorycznej egzekucyi celem zabezpieczenia dzierżawnego czynszu na tymże samym dniu do l. 5089 wniesionej ustanawia dla nieobecnego i miejsca pobytu nieznanego Izraela Rubin kuratorem Izaaka Löffelstiel z Baligrodu wzywając Izraela Rubin ażeby w dniu 17 listopada 1884 do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.
Baligród, dnia 16 października 1884.

L. 44401. (6907 2—3)
Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Reisli Menkes i tejże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, że przeciw nim Hersch Degen i Golde Itte Schall o wykreślenie legatu w rocznej kwocie 5 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. $206^2/_4$ wedle Dom 64 pag 201 n. 40 on. na rzecz Chany Reisli Menkes zahipotekowanej pod dniem 24-go. września 1884, do l. 44401 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego takowy uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do obrony dekretowany został.
Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adw. dr. Dulęby kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli
Lwów, dnia 11 października 1884.

L. 10958. (6856 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Feigę Podzamczer zam. Antreiber i Asriela Lipe Podzamczera, że na prośbę gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Markusa Podzamczera celem zaspokojenia resztują ej kwoty 593 zł. w. a. z pn. wywalczonej nakazem zapłaty z dnia 20 czerwca 1863 l. 3337 równocześnie dozwolono egzekucyjne ocenienie realności tab. 464 wyk. hip. l. 1011 i 1012 gminy kat. Brody objętej i dla nich jako z życia i miejsca zamieszkania nieznanych kuratorem adw. dr. Brauna w Brodach ustanowiono. Wzywa się przeto Feigę Antreiber i Asriela Lipe Podzamczer by ustanowionemu kuratorowi informacyę lub możliwie do ich obrony służące dokumenta udzielili, lub innego obrońcę ustanowili, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknę skutki sami sobie przypisać będą winni:
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 19 lipca 1884.

L. 29654. (6854 2—3)
C. k. sąd delegowany miej. w Krakowie zawiadamia Arona Klausnera, ze stosownie do wyniesionej przeciw niemu skargi z dnia 15 maja 1884, l. 16858 wydano wyrok zaoczny zasądzający go na zapłatę 40 zł. w.a. w ciągu dni 8 pod. surowością egzekucyi i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.
Poleca mu się więc, aby w powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi lub innego sobie pełnomocnika obrał.
Kraków, 3 października 1884.

L. 12392. (6815 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Morgensterna, iż spadkobiercy Ryfki Schlosser wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie sum 112 zł. 40 ct., 15 zł. i 7 zł. 50 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod Nr. 55 w Stryju.
Ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Popiela a zastępcą adw. Dr. Baczyńskiego, wzywa się go, by kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki szkodliwe ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Stryj, 10 września 1884.

L. 7741. (6791 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Białej Karol Antoni 2 im. Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i że między innymi do dziedzictwa z ustawy po tymże także Jerzy Kasper przychodzi.
Ponieważ miejsce pobytu Jerzego Kaspra nie jest wiadomem sądowi, przeto się go wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyą do spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Łazarskim będzie przeprowadzonym, a przypadający na niego spadek czysty, aż do dowodu jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego dla niego w sądzie będzie zachowanym.
C. k. sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 6558. (6897 2—3)
Sąd obwodowy ustanawia dla Elzbiety Weberowej, Fryderyka, Andrzeja, Katarzyny i Julianny Winków z życia i miejsca pobytu niewiadomych celem doręczenia im. t. s. uchwały z dnia 9 sierpnia 1884 l. 5041 którą orzeczono, że kwota 226 zł. 64 ct. w. a. złożona za grunta z realności objętych wykazami hipotecznemi l. 528 i 529 tudzież 526 i 527 w Nowym-sączu pod kolej transwersalną zajęte ma być zapłaconą na zaległe podatki z powyższych realności adw. Schornsteina w Nowym-Sączu kuratorem.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 11 października 1884.

L. 2228. (6836 2—3)
Dnia 30 stycznia 1883 zmarł ab intestato w Rawie ruskiej właściciel realności Kohos Szaffel.
Między innemi dziećmi jest powołany z mocy ustawy do spadku po nim pozostałego syn Moses Szaffel. Gdy Moses Szaffel z życia i miejsca pobytu sądowi tutejszemu nie jest znanym, przeto zawiadamia się edyktami Mosesa Szaffel o tym spadku mu przypadłym, i wzywa się go aby się w przeciągu roku tem pewniej zgłosił, ileże po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z kuratorem dlań ustanowionym w osobie Oizera Leib Miller i współspadkobiercami zostanie przeprowadzoną.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa, 22 kwietnia 1884.

L. 52398. (7267 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 września 1884 do l. 41051, wniosła firma c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Mojżeszowi Ehrlichowi i Nathanowi Rappaportowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 złr. z pn., na którą to prośbę wydano nakaz zapłaty na dniu 6 września 1884 l. 41051.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Nathana Rappaporta nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszer mianowany.
Wzywa się zatem Nathana Rappaporta aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 listopada 1884.

L. 44734. (7265 2—3)
C. k sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Goldhammer, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 45 złr. a. w. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyasza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie ptzypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 44732. (7264 2—3)
C. k sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Golbhammer, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 40 złr. a. w. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyzsza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 10717. (7221 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Friesel i Samuela Schneid, że tymże celem doręczenia przez Channę Zeiler uzyskanego nakazu zapłaty z 24 października 1884 l. 10400 na 500 zł. w. a., ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą. Sambor, 4 listopada 1884.

L. 6223. (7225 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu, ogłasza, że Breindla Holländer wniosła pod dniem 22 września 1884 l. 6223 przeciw Alfredowi Wenzowi i spól. między innemi przeciw niewiadomym z pobytu Włodzimierzowi i Wandzie Wołoszyńskim, tudzież Albinowi Rucińskiemu pozew o uznanie prawa własności do 64/256 i 8/256 części realności w Starym Sączu.
Wzywa się przeto tychże niewiadomych z pobytu, by na wyznaczonym do rozprawy ustnej na dzień 4 grudnia 1884, o godzinie 9 terminie, albo sami stanęli albo też informacyj potrzebnych ustanowionemu w tym celu kuratorowi adwokatowi dr. Bersonowi w Nowym Sączu udzielili lub sobie innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.
Stary-Sącz, dnia 18 października 1884.

L. 35488. (6775 3—3)
C k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niezonego z miejsca pobutu Mojżesza Kurtza jako nabywcę realności l. 88 w Krowodrzy w sprawie Maryi Cyperowej pko: Franciszce Lasocińskiej przez licytacyę publiczną sprzedanej, że uchwałą z dnia 5 sierpnia 1884 l. 27555, sąd tutejszy przyjął do wiadomości, iż Mojżesz Kurtz swe prawo do realności l. 88 w Krowodrzy cesyą dto 28 lipca 1884, przed zastępcą c. k. notaryusza Goebla Maryanem Niewiadomskim zeznaną, Błażejowi i Antoninie małżonkom Flaszczykom odstąpił, i że na tej podstawie małżonkowie ci za właścicieli realności tej zaintabulowani zostali.
Kraków, 9 października 1884.

L. 24307. (6576 3—3)
C k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Wincentemu Jadowskiemu, że celem doręczenia uchwały z dnia 2 maja 1884 l 5299 i innych w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Pogorzyce zapaść mających, ustanowił dla niego kuratorem p. dra Władysława Wilkosza, adwokata w Krakowie.
Kraków 3 października 1884.

L. 6634. (7085 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Tomasza Bałamuta, że przeciw niemu, Mates Auerhan wniósł pozew o nakaz zapłaty sumy 114 zł., w załatwieniu którego polecono Tomaszowi Bałamutowi, aby ową kwotę w dniach 3 zapłacił pod rygorem egzekucyi wekslowej lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Tomasza Bałamuta jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Zbyszewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.
Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.
Z rady c. k. sądu obwodowego.
Rzeszów 30 października 1884

L. 8399. (6730 3—3)
C. k sąd obwodowy w Kołomyi wskutek prośby p. Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej pod dniem 2 lipca 1884 l 6612, wniesionej wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej l. 222 art. 1395, na 300 zł. a. w. opiewającej' przez Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Kołomyi, nn imię Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej wydanej aby książeczkę tę do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia obecnego edyktu przedłożył, w razie przeciwnym książeczka amortyzowaną będzie.
Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1884.

L 8957. (6772 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, nieobecną z miejsca pobytu Cecylię Teodorowicz że przeciw niej na dniu 14 sierpnia 1884 l 8032, na rzecz tutejszej kasy oszczędności, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000zł. a. w. z pn., ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Dębickiemu doręczonym został.
Kołomyja, dnia 11 września 1884.

L. 8863. (6812 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Sweryda, że dnia 8 sierpnia 1884 l. 8863, wniosła do tutejszego sądu Warwara Sweryd imieniem własnem i jako opiekunka Nasli, Maryi, Dmytra, Palija i Józefa Swerydów przeciw niemu pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli realności objętej wykazem hipotecznym 496 księgi głównej gminy Starokosowskiej i że wskutek tego pozwu wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na 3 listopada 1884 godz. 9 przedpołud. rezolucyą z dnia 16 sierpnia 1884, l. 8863 i tutejszego adw. dr. Ignacego Rybarskiego kuratorem mu ustanowiono.
Wzywa się zatem Michała Sweryda, ażeby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyi w tej sprawie potrzebnej albo też sam w sądzie stanął lub wcześnie przed terminem ustanowił innego pełnomocnika i tegoż sądowi wskazał, bo inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Kosów, 16 sierpnia 1884.

L. 44422. (6843 1—3)
C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza, iż przeciw nim na dniu 6 września 1884 do l. 41573 wydano na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. a. w. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Pająka któremu doręczono rzeczony nakaz zapłaty.
Wzywa się przeto Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tut. sądowi wymienili.
Lwów, dnia 4 października 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5628. (7287)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone zostały u niego do powszechnego przeglądu arkusze posiadania, i inne akta dotyczące się założenia księgi gruntowej dla gminy Kozina z Biłką.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów mogą być w tutejszym sądzie do 25 listopada 1884, wnoszone.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 9 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 7623. (7202 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5758 złr. 34 ct w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Dębówka w powiecie Borszczowskim położonych, pani Zofii z Cywińskich Zaliwskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1884

L. 1212. (7301 1—3)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy, jest do obsadzenia posada pomocnika maszynisty za kontraktem.

Płaca roczna wynosi:
a) gotówką . . 250 złr. w. a.
b) wolne pomieszkanie lub kwaterunkowe rocznie . 20 złr „ „
c) 10 metrów drzewa na opał z dostawą.

Podania w ktorych wykazać należy: wiek, stan bezżenny, uzdolnienie z profesyi slusarskiej, nienaganną moralność, stan zdrowia i stosunek pod względem obowiązku służby wojskowej przyjmuje **do ostatniego listopada 1884.**

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

L. 7955. (7244 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 36625 złr. 38 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 37.000 złr. na hipotekę dóbr Wołcza dolna w powiecie Staromiejskim położonych, pp· Jana de Steinkühl, Gizeli z Steinkühlów, Wiktorowej i Berty de Steinkühl własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 listopada 1884.

Ces. król.  uprzyw.
gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

L. 16532. (7246 3-3)

Obwieszczenie.

Podpisana Dyrekcya ogłasza niniejszem licytacyę w celu wysprzedaży starych materyałów na przeciąg roku 1885 na podstawie należycie opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty, zaopatrzone w napis **„Oferta na zakupno pojedynczych lub wszystkich materyałów za rok 1885** należy wnieść najdalej **do dnia 20 listopada 1884 o godzinie 12 w południe** do podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Prawo wyboru pomiędzy oferentami zastrzega sobie jeneralna Dyrekcya w Wiedniu.

Wadyum w wysokości 5prc. oferowauej sumy kupna uiścić należy **osobno w naszej głównej kasie we Lwowie.**

Postanowienia licytacyjne, wykaz aproksymatywny sprzedać się mających materyałów, jako też warunki sprzedaży przejrzane być mogą w naszych magazynach materyałowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

Dyrekcya ruchu
C. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika.
[Przedruk nie będzie płacony.]

L. 2985. (7247 2—3)

C. k. jeneralna dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że z dniem 15 listopada b. r. linia Zwardoń Żywiec Zabłocie ze stacyami Zwardoń, Sól Rajcza, Milowka, Węgierska górka i Żywiec Zabłocie także dla ruchu osobowego pakunkowego i przesyłek pospiesznych otwartą zostanie. Rozkład jazdy dla wymienionej linii, jakoteż zmieniony z dniem 15 listopada rozkład jazdy dla linii: Tarnów-Orlo, Zagórz-Grybów i Oświęcim-Podgórze osobno równocześnie się ogłasza.

W celu przemiany dotychczasowego rozkładu jazdy na nowej linii Zagorz-Grybów kursować będzie już dnia 14go listopada b. r. pociąg Nr. 18 z Zagórza do Nowego Sącza i pociąg Nr, 17 z Grybowa do Zagórza.

Natomiast niebędą już kursować na dniu 14go listopada pociągi Nr. 206|105 i 106|205 na przestrzeni między Grybowem i Zagórzem.

Zwraca się przeto uwagę P. T. podróżującej publiczności, iż dnia 14go listopada pociąg Nr. 18 w Zagórzu połączenia z pociągami kolei pierwszej galicyjsko-węgierskiej mieć nie będzie.

C. k. jeneralna Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.
Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki
1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.
Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr
Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Właściciele dóbr, którzy pragną przez rozparcelowanie swych majątków nieruchomych na mniejsze gospodarstwa samodzielne lub folwarki, sprzedać korzystnie takowe, niechaj raczą się zgłosić pod adresem: **Szeliga nr. 13 ul. Jagiellońska, Lwów** piśmiennie lub osobiście, a znajdą kupców — nie żydów, na majątki ziemskie które w ten sposób jedynie sprzedane być mogą korzystnie, **z powodu** braku kupców z kapitałami na dobra pozostające w jednolitym obszarze w Galicyi. (7316 2—3)

Leon Abramowicz

Rynek l. 29, dom p. Erbara przedtem **Andriolego** w przechodniej bramie.
poleca
Materye wełniane, kaszmiry, czarne, batysty, krepy
FLANELKI kolorowe i białe, **BARCHANY** białe i kolorowe od 18—30 ct.
Perkale białe, kolorowe i płócienka.
Płótna czysto niciane, apretowane i surowe, płótno woskowe na poszwy, Zapał i Nankin.
KALIKOT
płótno amerykańskie, sztuka 39 łok. złr. 7.50.
CHUSTKI płócienne, tuzin od 2 złr. 60 ct. do 7 złr.
CHUSTECZKI z kolorowemi szlaczkami, sztuka 10, 12, 20 i 35 ct.
Chustki ciepłe Himalaya i inne
utrzymuje na składzie w wielkim wyborze.
Chustki kaszmirowe kobiece na głowę w rozmaitych nowych deseniach.

Posiada na składzie pończochy i szkarpetki białe i kolorowe.

Również poleca bardzo dobre **ściereczki** płócienne do szkła, sztuka od 22 ct. do 30 ct. **Grube płótno** na ścierki do naczynia łokieć 17 i 18 ct.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów, pozostaję z poważaniem.
[6355 11—20]

Sklep

wraz z dwoma pokojami i piwnicą, **przy ulicy Halickiej,** jest zaraz do najęcia. Bliższej wiadomości udzieli **W. Oswald,** halicka l. 15.
(7298 1—3)



Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.
Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

Laroche

We Lwowie w aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

7273 1—16

Handel KORALI

Romualda Turasiewicza
przy ulicy Koralnickiej l. 4
wysprzedaje
z powodu zwinięcia handlu KORALE sznurkowe i bižuterye koralowe po *zniżonych* stałych cenach.
[6 59 20 26]



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe**, po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

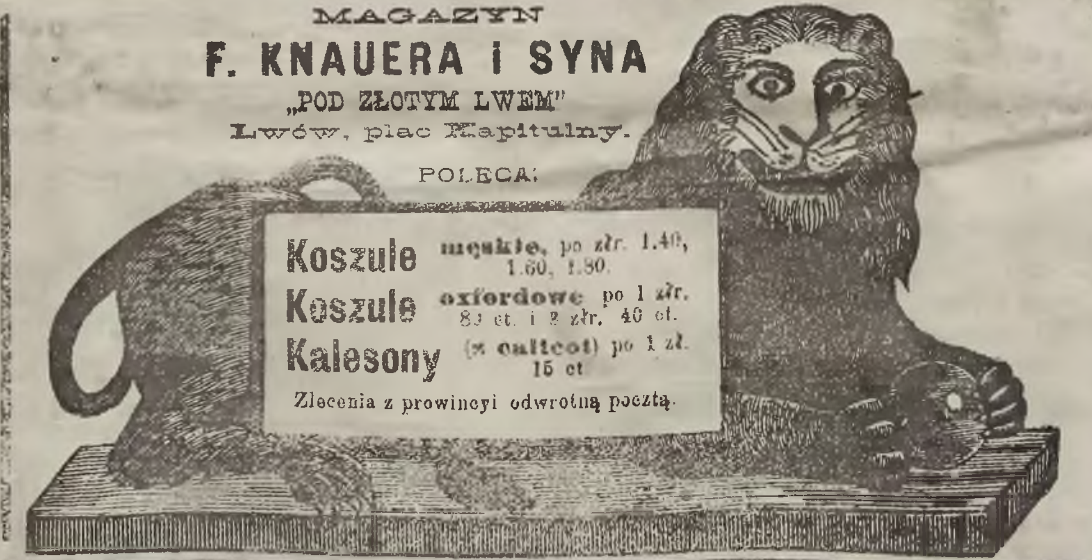
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyi akuratnie i po umiarkowanych cenach. [6593 9—?]

Garnitury zimowe począwszy od 16 złr. i wyżej.

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów c. k. nadwornej fabryki **SCHUSTALA I SPKI** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.
(7170 1—?)



Kwity poborowe na
LOSY MIASTA KRAKOWA
główna wygrana
złr. 25.000
najmniejsza wygrana złr. 30.
Ciągnienie już 2 stycznia

Ażeby te tak pożądane i pewne
LOSY KRAJOWE
jak najbardziej rozpowszechnić sprzedaję **tak długo jak zapas starczy**

pojedyncze losy	w 11	miesięcznych spłatach	po złr. 2
trzy „	w 24	„	po złr. 3
pięć „	w 24	„	po złr. 5

Już po uiszczeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.
Za gotówkę po kursie dziennym.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia, uprasza się o jak najrychlejsze zamówienie.

Przy zamówieniach z prowincyi — najdogodniej przekazem pocztowym — proszę także 15 ct za frankaturę przesyłki kwitu poborowego dołączyć. Powziątki pocztowe zbyt drogie.

August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
WE LWOWIE. (6987 6 20)

Mikołaj Marecki
fortepianista,
przy ulicy Sykstuskiej l. 10, przyjmuje wszelkie przerobienia, reperacye i strojenie fortepianów i pianin. Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

Wszelkie roboty, które wchodzą w zakres tego zawodu, uskutecznia jak najakuratniej i najsumienniej z gwarancyą.
[6947 6 12]

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie,
poleca
Kawę
pod nazwiskiem **„SIRIUSZ"**
we Lwowie polecaną
1 klo. takiej kawy 1 złr. 50 ct.
na prowincyi $4^3/_4$ klo. 7 złr. 20 ct.
do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Pod nazwiskiem „Siriusz" sprzedawana kawa nie potrzebuje 9cio letniego pobytu w Ameryce, ani protekcyi osobliwszej taniości dla publiczności, jest to gatunek kawy, który u mnie bez wszelkiej protekcyi o 10 centów taniej kosztuje.

Ostrzeżenie przed naśladowaniem firmy SIRIUSZ jest bez podstawy, ponieważ firma tworzy imię i nazwisko (6760 8 ?)

Handel sukna i towarów wełnianych
założony w roku 1841 pod firmą:
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, w Rynku pod l. 33,
poleca na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony
SKŁAD SUKNA
wszelkiego rodzaju, również towarów **modnych wełnianych,** uzupełnione jako też damskie ubrania, po bardzo przystępnych cenach.
Na prowincyę wysyła próbki na każde żądanie bezpłatnie. (6122 21—?)

APTEKA
JUL. NAHLIKA we Lwowie
poleca
Wodę na porost włosów
przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.
Cena flaszki 1 złr.
POMADĘ dr. Millereta
na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.
Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (3783 15—4)

BANK ROLNICZY
we LWOWIE
ul. Karola Ludwika l. 1
sprzedaje po cenach targowych od 100 klo. począwszy
kartofle stołowe,
owies obroczny.
[6966 5—]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw